



W łukowskim szpitalu może powstać Oddział Ortopedyczny

strona 16



Majątki radnych gminy Łuków. Oszczędności, długi i nieruchomości

strona 22



strona 17

W

TYGODNIK LOKALNY

**wspólnota
łukowski**

Lukow24.pl

23 - 29 lipca 2024 r. ■ nr 30 (1019) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

Stasio dostał klapsa, Hania miała naderwane ucho

Zakonnica idzie prosto do więzienia

Sprawa zakonnicy toczyła się od 2019 roku i wreszcie ujrzała swój koniec.

STRONA R1

Śmiertelny wypadek w Kosutach. 79-latek zginął na miejscu

STRONA R3

Pożar trzech busów, w tle pobicie i nielegalny handel papierosami. Krzysztof Rutkowski angażuje się w śledztwo

STRONA R5

- Będę robił wszystko i do końca doprowadzę sprawę, żeby ci, którzy są winni tego czynu, tego podpalenia, znaleźli się za kratami - deklaruje słynny detektyw

WĘGIEL • PELLET

• EKOGROSZEK

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki

/Skład-opałKamień-Ozdobny-ŁUKÓW

tel. 668-822-941 / 25-753-19-93

ul. Warszawska 83 B, Łuków

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS

Łuków, ul. Świderska 113

ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKĄ

ŻWIR DO "MIXOKRETA" od 0 do 2 mm

tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

KUPIJEMY SAMOCHODY

SKUP AUT

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP SAMOCHODÓW
SPRAWNE/USZKODZONE
BEZ OPŁAT/WRAKI
WYCENA PRZEZ TELEFON

881-372-442

POMOŻĘ ZAKUPIĆ I SPROWADZIĆ AUTO Z USA

TEL. 608 34 33 00

ŁUKÓW



Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon. Bardzo niska prowizja





visionoptyk
Błysz Ciepło

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU

Łuków, ul. Zdanowskiego 11b, tel. 600 237 573
godz. otwarcia: PON - PT 9:00 do 17:00

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

25 798 25 48



PN - PT
7.00-20.00

SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E

MECHANIKA POJAZDOWA

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Patrik Pytlak
tel. 516 896 219

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Agata Badziak
tel 517 070 803
e-mail badziak@24wspolnota.pl

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-
stępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,
ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Białduń,
ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDUBrak
planowanych
wyłączeńŁUKOWSKIE CENTRUM
KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory,
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Mural na budynku Szkoły
Podstawowej im. Janusza
Korczaka w Sarnowie gotowy!

16 lipca zakończono prace nad murem na budynku Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Sarnowie. Dzieło zostało stworzone przez Adama Kopcia, znanego jako Mały Tupz, który jest cenionym artystą w powiecie łukowskim.

Prace nad murem rozpoczęły się 5 lipca i były częścią obchodów 100-lecia szkoły oraz nadania jej imienia Janusza Korczaka. Mural przedstawia wizerunek patrona szkoły, dzieci oraz jego złotą myśl o wychowaniu, która jest jednocześnie mottem placówki.

Projekt muru został zrealizowany dzięki wsparciu lokalnych władz, w tym wójta gminy Stanin Krzysztofa Kazany oraz radnych gminnych Marcina Siemionka i Radosława Wiąckiewicza.

Adam Kopeć, który wcze-



Mural z podobizną polskiego pedagoga już teraz przyciąga uwagę mieszkańców gminy Stanin i nie tylko (fot. SP im. Janusza Korczaka w Sarnowie)

śniej stworzył murale w Publicznej Szkole Podstawowej w Zastawiu oraz Gminnej Bibliotece Publicznej w Staninie, ponownie wykonał prace, która wzbudza podziw miesz-

kańców. Mural w Sarnowie jest nie tylko ozdobą szkoły, ale także całej miejscowości i gminy.

Nowe dzieło w Sarnowie już teraz przyciąga uwagę

i spotyka się z pozytywnymi opiniami zarówno ze strony mieszkańców, jak i odwiedzających.

Patrik Pytlak

OFERTY PRACY ŁUKÓW

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca C+E, Łuków	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel biologii, chemii, przyrody, edb, Celiny/ SP	0,67	5 915,00 zł	u
Psycholog, Zastawie/ SP	0,5	2 600,00 zł	u
Sprzedawca, Jeleniec/ Gulik	0,5	2 500,00 zł	u
Sprzedawca, Łuków/ Gulik	1	6 300,00 zł	u
Sprzedawca obwoźny, Łuków/ Gulik	1	15 000,00 zł	u
Rozbieracz – wykrawacz, Płudy	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca, Ciechomin	1	4 300,00 zł	u
Pomocnik mechanik, Łazy/ Łuksja	1	5 000,00 zł	u
Surdopedagog, Zalesie	0,4	2 366,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Radoryż Smolany	1	5 915,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Lisikierz	0,6	3 360,80 zł	u
Nauczyciel psycholog, Mysłów	0,6	3 360,80 zł	u
Magazynier, Krynka/ AGNES	0,5	2 150,00 zł	u
Psycholog, Jakusze/ SP	0,25	1478,75 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Łuków/ ANTI	1	5 900,00 zł	u
Piekarz, Wojcieszków/ Osaka	1	6 100,00 zł	u

u - umowa o pracę z - umowa zlecenie

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Atrakcje na koniec
lipca w parku
miejskim

Łukowski Ośrodek Kultury zachęca mieszkańców naszego miasta do wspólnego spędzenia weekendu, 27-28 lipca.

Pierwszego dnia, tj. w sobotę, 27 lipca w parku miejskim odbędzie się Festiwal baniek mydlanych i zabawa Kolor Fest. W niedzielę natomiast zaplanowano potańcówkę dla mieszkańców.

Festiwal baniek mydlanych i Kolor Fest to wydarzenie adresowane do osób w różnym wieku. Dla osób, które pojawią się w sobotnie popołudnie w parku miejskim, czekać będzie dużo darmowego płynu, muzyka, bankowe zabawy,

kolorowe proszki, tysiące kolorowych baniek oraz bajkowe animacje. W trakcie imprezy pojawi się również gość specjalny, gwiazda dziecięcych bajek, która chętnie zatańczy, poprzytula się i zapozuje do pamiątkowych zdjęć na tle swojej bajkowej krainy. Chętni będą mogli także zakupić kolorowe łakocie lub bawić się na dmuchalcach.

Niedziela 28 lipca to natomiast okazja do wspólnej zabawy tanecznej. Tego dnia po południu w miejskim amfiteatrze znane i lubiane przeboje zagrają DJ Maro oraz DJ Mario. Start o godz. 17. Na wszystkie wydarzenia zaprasza Łukowski Ośrodek Kultury.

Patrik Pytlak

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUŁ

LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGŁĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88

POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:
991

KANALIZACYJNE:
798 23 71

WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:
798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00

STAROSTWO:
798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47

GMINA ADAMÓW:
755 31 67

GMINA KRZYWDA:
755 10 06

GMINA SEROKOMLA:
755 45 02

GMINA STANIN:
798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:
754 25 24

PUP:
798 50 37

URZĄD SKARBOWY:
798 29 21

ZUS:
798 31 09

KRUS:
798 00 10 do 11

ŁOK:
798 32 72

ARIMR:
798 24 79

SĄD REJONOWY:
798 23 51

PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:
Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Białduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV
25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96

Zielony Gaj 500 398 889

R E K L A M A

Stacja paliw Petrodom Łuków przy ulicy Warszawskiej 83 B funkcjonuje od 2019 roku, jest to rodzinna firma działająca od ponad 30 lat na rynku i posiada 20 stacji paliw w Polsce i stale się rozrasta oraz rozwija się w kierunku automatyzacji. Po więcej informacji zapraszamy na stronę internetową www.petrodom.pl

Jako jedyna stacja w Łukowie posiadamy paliwa najwyższej jakości oraz olej napędowy B0 bez dodatków i biokomponentów także paliwo adblue w atrakcyjnej cenie. Proponujemy różnego rodzaju rabaty: *kartę lojalnościową na której zbieramy punkty za każde tankowanie wymienne na nagrody oraz bony na paliwo, *karty stałego klienta dające rabat 5 groszy na litrze paliwa, *honorujemy kartę seniora oraz kartę dużej rodziny dające 10 gr zniżki za każdy litr paliwa. Dla klientów prowadzących działalność gospodarczą ustalamy zniżki indywidualne oraz mamy program flotowy z dowolną ilością wydawanych kart wg potrzeb klienta, można u nas korzystać z tankowania bezgotówkowego Eurowag. Usługi jakie mamy na naszej stacji to doładowania do telefonów, wypłata gotówki cashback oraz możliwość opłaty swoich rachunków także w weekendy. Strefa gastronomiczna oferuje pyszne hot dogi, zapiekanki, pizzę kawę herbatę z możliwością spożycia na miejscu. Stawiamy na wysoka jakość obsługi klienta i przyjazną atmosferę.

Od 27.07.2024 rozpoczynamy współpracę z firmą Topaz, otwieramy sklep Topaz Express tym samym poszerzamy asortyment artykułów oraz wprowadzamy produkty świeże takie jak pieczywo, warzywa i owoce.

Serdecznie zapraszamy na otwarcie 27.07.2024 będzie dużo atrakcji takich jak dmuchańce i upominki dla dzieci, słodkie przekąski oraz grill i dobra muzyka.



**OTWARCIE
27.07.2024**

TOPAZ[®]

EXPRESS

**OTWARTE
W KAŻDĄ
NIEDZIELĘ**

Warszawska 83b • Łuków PN-SOB 6-23 • NIEDZIELA 9-21

SKLEP NA STACJI PALIW Petrodom

Warsztaty rzeźbiarskie w łukowskim muzeum

W Muzeum Regionalnym w Łukowie odbywają się warsztaty rzeźbiarskie. Dzieci i młodzież poznają tajniki trudnej sztuki rzeźbiarskiej, która ma tak długą tradycję na terenie Ziemi Łukowskiej.

Warsztaty prowadzi Krzysztof Osak jeden z najbardziej rozpoznawalnych i utalentowanych rzeźbiarzy naszego regionu. Warsztaty odbywać się będą w okresie lipiec – wrzesień.

Patryk Pytlak



Warsztaty prowadzi jeden z najbardziej rozpoznawalnych rzeźbiarzy - Krzysztof Osak (fot. Muzeum Regionalne w Łukowie)

A U T O P R O M O C J A

R E K L A M A

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**

**POŻYCZKI
GOTÓWKOWE**

Szybka decyzja
Minimum formalności

**NIE CZEKAJ
ZADZWOŃ**

797 705 110

Koszt połączenia ogg taryfy operatora. Maksymalna RSD 360 h.

Gózd 2A

biuro@reslaw.pl
www.reslaw.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE

ATLAS ISOVER SOLBET TYTAN DOLPHIN
CEMENT OŻARÓW KREISEL MAPEI

608 410 646, 790 744 468

**SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOŁAWETĄ**

www.spid-szkolenia.pl

UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne Usługi autoławetą Ładunki do 15 ton i długości 11m

WYNAJEM

koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego

693 485 582

ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

Prezes Orląt Łuków nowym dyrektorem szkoły w Śmiarach

Wielka zmiana czeka wiceprzewodniczącego Rady Miasta Łuków, Arkadiusza Pogonowskiego. Prezes Orląt Łuków od 1 września obejmie stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Śmiarach w gminie Wiśniew.

Arkadiusz Pogonowski od roku pracował jako nauczyciel historii w szkole w Śmiarach.

Kiedy w czerwcu tego roku, wójt gminy Wiśniew, Barbara Rybaczewska, ogłosiła konkurs

na stanowisko dyrektora szkoły, Arkadiusz Pogonowski postanowił złożyć swoją kandydaturę. Proces rekrutacji zakończył się na początku lipca, podczas posiedzenia komisji konkursowej.

Radny Pogonowski był jedynym kandydatem.

Komisja konkursowa przyznała mu pozytywną ocenę i rekomendację na stanowisko dyrektora szkoły.

Wszystko wskazuje na to, że Arkadiusz Pogonowski, pełniący dotychczas rolę wiceprzewodniczącego Rady Miasta Łuków, od 1 września stanie na czele Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Śmiarach.

Jednocześnie pracę dyrektora placówki będzie łączyć z funkcją prezesa Orląt Łuków.

Przypomnijmy, że prezesem klubu został pod koniec sierpnia 2023 roku.

Patryk Pytlak



Arkadiusz Pogonowski to nauczyciel historii z wieloletnim stażem.

Od teraz poza funkcją prezesa Orląt Łuków będzie również dyrektorem szkoły w Śmiarach

Trwają prace na ulicach Łukasiewicz i Stankiewicza



Robotnicy pracowali w prawdziwym upale (fot. UM Łuków)

Firma PRID zakończyła częściowy odbiór inwestycji związanej z budową ul. Ryszarda Stankiewicza i ul. Barbary Łukasiewicz. Prace na blisko 900-metrowym odcinku obejmowały nie tylko wykonanie samej nawierzchni, ale również roboty ziemne, odwodnienie oraz budowę kanałów technologicznych.

Inwestycja ta była możliwa dzięki wsparciu Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Prace związane z układaniem nawierzchni bitumicznej rozpoczęły się we wtorek 16 lipca i trwały kilka dni.

W trakcie robót mieszkańcy musieli zmierzyć się z pewnymi utrudnieniami w dostępie do swoich posesji. Po wylaniu pierwszych warstw asfaltu nastąpiła regulacja studzienek i kratek kanalizacji deszczowej. Po zakończeniu tych prac firma położyła finalną warstwę nawierzchni.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY,
NAGROBKI
PROMOCJA NA NAGROBKI!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
TRUMNY, WIĄZANKI, WIĘNCZ, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl



ul. WILEŃSKA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400

BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków

www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud
development

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRĄKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl

Zaopatrzymy Twoją budowę!



Trwa remont kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie. Są zmiany w projekcie

Trwa intensywny remont kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie. Podczas jednej z ostatnich mszy świętych księża poinformowali o zmianach w projekcie.

Prace są finansowane z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, który przekazał na ten cel 2,8 mln zł. Dzięki tym



W ostatnich dniach wejście do kościoła było dostępne tylko przez dużą zakrytą ze względu na zalewanie schodów (fot. Patryk Pytlak)

środkom możliwe jest przeprowadzenie kompleksowych prac remontowych i konserwatorskich w zespole klasztornym pobernardyńskim.

W zakres prac wchodzi remonty budowlane w kryptach kościoła, renowacja przyziemia świątyni oraz schodów, a także remont południowo-zachodniej części budynku poklasztorowego, znanej jako „klasztorek”.

Prace mają zakończyć się jeszcze w tym roku.

Zmiany i utrudnienia w dostępie do świątyni

Jednym z głównych problemów, z którymi musiała zmierzyć się parafia, były prace przy schodach, które utrudniły dostęp do świątyni. Księża poinformowali o wprowadzeniu zmian mają-

cych na celu ułatwienie wiernym dostępu do kościoła, zwłaszcza osobom niepełnosprawnym. Mimo prób znalezienia rozwiązania zgodnego z wytycznymi Konserwatora Zabytków nie udało się uzgodnić projektu podjazdu spełniającego wszystkie normy.

W rezultacie zdecydowano się na tymczasowe rozwiązanie. Nowy podjazd, choć nie spełnia w pełni norm dotyczących na-

chylenia, będzie mniej stromy niż dotychczasowy betonowy. Wykonany zostanie z ocynkowanych elementów stalowych, pomalowany na kolor elewacji, aby jak najlepiej wkomponować się w wygląd kościoła. Niestety, z powodu braku oficjalnego projektu, parafia nie mogła liczyć na dofinansowanie z funduszu dla osób niepełnosprawnych.

Patryk Pytlak

Są wykonawcy remontów zabytków kościelnych w gminie Krzywda

Wkrótce rozpoczną się remonty zabytkowych obiektów w Radoryżu Kościelnym i Okrzei, zgodnie z wcześniejszymi planami. Gmina Krzywda podpisała już umowy z wykonawcami, a większość funduszy na realizację tych projektów pozyskano z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków „Polski Ład”.

W ramach prac przy kościele Matki Bożej Częstochowskiej w Radoryżu Kościelnym zostaną odnowione dzwonnica i parkan. Zlecona firma ma za zadanie wyremontować podłogi w dzwonnicy,

naprawić strop, wymienić tynki, poprawić podest i schody, zapewnić zasilanie w energię elektryczną oraz wykonać instalację odgromową. Dodatkowo planowany jest remont murowanego ogrodzenia placu kościelnego o długości ponad 260 m.

Wszystkie prace mają być zakończone w ciągu czterech miesięcy, a ich koszt wyniesie 525 tys. zł, z czego prawie 500 tys. pochodzi z rządowego programu.

Prace w Okrzei

W zabytkowym kościele św. Apostołów Piotra i Pawła

w Okrzei przeprowadzone zostaną prace związane z odwodnieniem i zabezpieczeniem świątyni. Koszt tych robót to prawie 550 tysięcy złotych, w tym 500 tysięcy z dotacji. Zadanie ma być ukończone w ciągu 4,5 miesiąca.

Finansowanie

Dotacje z RPOZ pokryją 98 procent kosztów obu projektów. Pozostałe środki będą pochodziły od gminy oraz parafii w Radoryżu Kościelnym i Okrzei.

Patryk Pytlak

Wierni podczas mszy św. nie widzieli tekstów pieśni. Parafia reaguje

Wielu wiernych z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie zgłaszało problem z czytelnością tekstów pieśni wyświetlanych podczas mszy na ekranie w kościele.

Słaba widoczność liter utrudniała uczestnictwo w liturgii i wspólny śpiew, co wywołało niezadowolenie wśród parafian.

W odpowiedzi na te skargi, podczas niedzielnych ogłoszeń parafia zapowiedziała planowane prace mające na celu poprawę czytelno-

ści wyświetlanych tekstów. W najbliższych tygodniach zostanie przeprowadzona modernizacja systemu wyświetlania.

Planowane prace obejmują demontaż dotychczas używanego rzutnika i związanie ekranu. W ich miejsce zamontowane zostaną cztery nowoczesne telewizory. W prezbiterium pojawi się ekran o przekątnej 32 cali. Wierni bezpośrednio przed prezbiterium będą mieli do dyspozycji ekran 40-calowy, natomiast

w nawie kościoła zamontowane zostaną dwa większe telewizory o przekątnej 65 cali.

Dodatkowo, aby zapewnić sprawne działanie nowego systemu, zostanie zainstalowany system przekładników umożliwiający bezprzewodowy przekaz sygnału z komputera na ekrany telewizorów.

Nowy system zostanie wykonany z własnych środków i zamontowany w kościele w ciągu najbliższych tygodni.

Patryk Pytlak

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Tańszy prąd z bonem energetycznym

Rodziny o niskich dochodach nie powinny odczuć zmiany cen energii elektrycznej, bo jeszcze w tym roku będą mogły skorzystać z dopłat w postaci bonu energetycznego. Wartość bezzwrotnego jednorazowego wsparcia wyniesie od 300 zł do 1200 zł.

Od 1 lipca br. wszyscy zapłacą 500 zł netto za 1 MWh, co daje kwotę brutto (razem z VAT i akcyzą) 0,6212 zł za 1 kWh. Cena ta jest niższa od taryfowej, która wynosi około 623 zł. Użytkownicy energii korzystają bowiem z ceny prądu zamrożonej wskutek interwencji rządu. Przed lipcem gospodarstwa domowe płaciły za prąd 410 zł netto za MWh - ale tylko do granicy zużycia wynoszącej 1,5 MWh. Po przekroczeniu tego limitu stawka rosła do 693 zł netto za MWh. Nowa ustawa upraszcza rozliczenia, ustalając jedną cenę dla gospodarstw domowych bez względu na roczny poziom zużycia. Skorzystanie z zamrożonej ceny nie wymaga zgłaszania, ani żadnych innych działań ze strony konsumentów. Zamrożona stawka zostanie zastosowana automatycznie.

Bon energetyczny

Od 1 sierpnia do 30 września 2024 roku w lokalnym urzędzie gminy lub przez internet można złożyć wniosek o przyznanie bonu energetycznego, który ma częściowo zrekompensować podwyżki ceny prądu. Przysługuje on osobom, których miesięczny dochód wynosi nie więcej niż 1700 zł netto na osobę w przypadku gospodarstw wieloosobowych lub 2500 zł dla gospodarstw jednoosobowych. Wnioski mogą składać także osoby o nieco wyższych dochodach, wówczas wielkość bonu zostanie obniżona o nadwyżkę dochodu według zasady złotówka za złotówkę.

Na jedno gospodarstwo domowe przypada jeden bon. Jego wartość wynosi od 300 do 600 zł - w zależności od liczby domowników. Jeśli dom lub mieszkanie są ogrzewane prądem, te wartości będą podwojone. W takim przypadku maksymalnie można uzyskać 1200 zł.



Świadczenie zostanie wypłacone do końca 2024 r. lub na początku 2025 r. Szacuje się, że obejmie 3,5 mln gospodarstw domowych. Dotychczasowe rozwiązania mrozące ceny prądu oznaczały w praktyce jednakowe wsparcie zarówno dla najuboższych, jak i najbogatszych odbiorców. Wprowadzenie bonu energetycznego koncentruje wsparcie na najuboższych rodzinach.

W drugiej połowie 2024 roku zostanie utrzymana także dotychczasowa cena maksymalna na poziomie 693 zł za MWh netto, bez względu na zużycie dla instytucji samorządowych, podmiotów użyteczności publicznej, np. szkół, żłobków, szpitali, a także dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Opłata mocowa zawieszona

Do zamrożonych cen prądu dolicza się opłaty dystrybucyjne. Jedną z nich jest opłata mocowa, która obejmuje gotowość elektrowni do wyprodukowania energii (np. w przypadku warunków atmosferycznych zmniejszających produkcję z OZE lub zwiększonego zapotrzebowania na moc). O jej wysokości decyduje prezes URE. Opłata ta wynosi od 2,66 do 14,90 zł netto, w zależności od poziomu zużycia - im większe

zużycie energii, tym jest wyższa. Pobieranie opłaty mocowej od gospodarstw domowych zostaje zawieszona na pół roku, do końca 2024 roku.

Dzięki zawieszeniu opłaty mocowej gospodarstwa domowe przez pół roku zaoszczędzą od 19,63 zł do nawet 109,96 zł brutto. Przeciętne gospodarstwo domowe o zużyciu energii wynoszącym około 2 MWh rocznie zaoszczędzi przez pół roku 78,52 zł brutto.

Można się spodziewać, że w drugim półroczu 2024 roku przeciętne gospodarstwo domowe zużyje ok. 1 MWh energii elektrycznej. Przy rozliczeniu tej kwoty według stawek zamrożonych, przeciętne gospodarstwo domowe zapłaci za energię elektryczną o ok. 239 zł netto mniej, niż gdyby obowiązywały ceny taryfowe zatwierdzone przez prezesa URE i nie byłoby zamrożenia.

Ile kosztuje prąd?

Zatwierdzona przez prezesa URE cena taryfowa prądu 623 zł netto za MWh to cena rynkowa, uwzględniająca koszty jego wyprodukowania. Od 2021 roku, decyzją rządu, ceny energii zostały zamrożone. Początkowo było to rozwiązanie, które miało obowiązywać do końca 2022 roku, ale - jak już wiemy - mrożenie potrwa co najmniej do końca tego roku.

Polski Komitet Energii Elektrycznej podkreśla, że jedynym sposobem na powstrzymanie wzrostu cen w dłuższym czasie jest przedstawienie polskiej energetyki na źródła zeroemisyjne, odnawialne źródła energii oraz energetykę jądrową i magazyny energii, które będą stabilizować system. To wymaga wielomiliardowych inwestycji, które są jednak niezbędne zarówno dla dobra planety i odchodzenia od paliw kopalnych, jak też dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Ewa Barlik

materiał powstał we współpracy z PGE

Zwycięzcy konkursu LGD „RAZEM” odebrali nagrody. Wyjechali do rezerwatu Jata

Pięciu zwycięzców konkursu LGD „RAZEM” miało okazję w czerwcu wziąć udział w wyjazdach studyjnych do Rezerwatu Przyrody Jata. Była to nagroda dla najlepszych drużyn w konkursie „Młodzież na Szlaku Ziemi Łukowskiej – test wiedzy o walorach turystycznych obszaru LGD „RAZEM”.



Podczas wyjazdu młodzież uczestniczyła w interesujących zajęciach edukacyjnych na ścieżce edukacyjnej Rezerwatu Jata (fot. LGD „RAZEM”)

Konkurs odbył się 10 maja i wzięło w nim udział 29 drużyn z różnych szkół działających na terenie LGD „RAZEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI”. Zadaniem uczestników było rozwiązanie testu online, który sprawdzał ich wiedzę na temat walorów kulturowych, historycznych i przyrodniczych 10 gmin, przez które przebiega Szlak Ziemi Łukowskiej.

Rezerwat Jata - Przyrodnicze Serce Regionu

Rezerwat Jata - jako jedno z najstarszych rezerwatów w Polsce - został wybrany na miejsce wyjazdów studyjnych ze względu na swoje bogactwo

fauny i flory oraz liczne miejsca o znaczeniu historycznym. Leśniczy Lasów Państwowych przedstawili uczestnikom bogatą historię rezerwatu, walk narodowo-wyzwoleńczych oraz walory przyrodnicze i zdrowotne, w tym mikroklimat bogaty w jod i olejki eteryczne z drzew iglastych.

Podczas wyjazdu młodzież uczestniczyła w interesujących zajęciach edukacyjnych na ścieżce edukacyjnej Rezerwatu Jata, poznając jego tajemnice i urokliwe zakątki. Po spacerze czekało na nich ognisko i pyszne kielbaski przygotowane przy Centrum Promocji Drewna w Nadleśnictwie Łuków, w nowoczesnym, ekologicznym



W Rezerwacie Jata młodzież z naszego powiatu zwiedziła wiele historycznych miejsc (fot. LGD „RAZEM”)

nym budynku. Wycieczka zakończyła się wizytą w Leśnym Zespole Rekreacyjno-Edukacyjnym Amonit w Klimkach, gdzie uczniowie mieli okazję zrelaksować się na świeżym powietrzu.

Poniżej przedstawiamy listę zwycięzców konkursu:

ZS w Woli Okrzejskiej - 40 pkt, czas: 00:06:22, wyjazd: 4 czerwca
ZS im. Gen. Franciszka Kamińskiego w Adamowie - 40

pkt, czas: 00:11:17, wyjazd: 11 czerwca
ZS w Strzyżewie - 40 pkt, czas: 00:12:24, wyjazd: 5 czerwca
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Dębownicy - 39 pkt, czas:

00:07:41, wyjazd: 10 czerwca
SP im. Jana Pawła II w Starych Kobiątkach - 39 pkt, czas: 00:09:06, wyjazd: 17 czerwca

Patryk Pytlak

Zarząd LGD „RAZEM” jednogłośnie uzyskał absolutorium

Zarząd Lokalnej Grupy Działania „Razem” podczas ostatniego walnego zebrania członków jednogłośnie uzyskał absolutorium za 2023 rok.

24 czerwca w świetlicy w Woli Burzeckiej, odbyło się sprawozdawcze Walne Zebranie Członków Lokalnej



Członkowie zarządu LGD „RAZEM” po głosowaniu otrzymali kosze ze słodyczami oraz podziękowania (fot. LGD „RAZEM”)

Grupy Działania „RAZEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI”.

Podczas zebrania Prezes Zarządu LGD, Sylwia Romańska-Węzik, przedstawiła wyniki realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju (LSR) na lata 2016-2023. Zebrani mieli również okazję zapoznać się ze sprawozdaniami finansowym, z działalności Zarządu LGD, Rady LGD oraz Komisji Rewizyjnej LGD za 2023 rok.

Jednogłośnie Absolutorium

Wszyscy członkowie jednomyślnie udzielili absolutorium Zarządowi LGD za 2023 rok.

Po zakończeniu obrad na uczestników czekał pyszny poczęstunek przygotowany przez Spółdzielnię Socjalną „Wojcieszowianka”. Czas posiłku umilały występy zespołów ludowych: „Świderzanki” ze Świderek z oraz „Modry Len”

z Adamowa, pod przewodnictwem Pani Aliny Górczyńskiej.

Na zakończenie Walnego Zebrania Członków można było obejrzeć wystawę historyczną przygotowaną przez Jadwigę Jóźwik z Towarzystwa Przyjaciół Wojcieszkowa. Wystawa ta stanowiła cenne uzupełnienie spotkania, przypominając zebranym o bogatej historii regionu.

Patryk Pytlak

LUK

„Zagapiłem się” – tak tłumaczył się 21-latek, który spowodował wypadek w Lipinach

Kierowca samochodu został ranny w wyniku wypadku, do którego doszło 17 lipca w Lipinach w powiecie łukowskim.

Do wypadku doszło przed godziną 6:00 w miejscowości Lipiny.

Kierujący pojazdem 21-latek nagle stracił panowanie nad samochodem. Volkswagen zjechał z jezdni, a następnie dachował na poboczu. Na miejscu szybko pojawiły się służby ratunkowe, które



Do wypadku doszło w miejscowości Lipiny

udzieliły poszkodowanemu pierwszej pomocy.

Młody kierowca doznał obrażeń i został przewieziony do szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Policja przeprowadziła wstępne dochodzenie na miejscu zdarzenia i stwierdziła, że główną przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości do panujących warunków drogowych.

Kierowca tłumaczył, że się zagapił.

Patryk Pytlak

Mówił, że to na „własny użytek”. Mieszkaniec Łukowa zatrzymany z tysiącami nielegalnych papierosów

Nielegalne wyroby tytoniowe były przechowywane w domu 48-lletniego mieszkańca Łukowa. Gdyby trafiły na rynek, Skarb Państwa straciłby ponad 100 tys. zł.

- Łukowscy policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą i funkcjonariusze Urzędu Celnego-Skarbowego w Białej Podlaskiej pojechali do jednego z domów w Łukowie. Z informacji, jakie mieli wynikało, że mieszkający tam 48-latek ma papierosy bez polskich znaków skarbowych ak-



Na polski rynek mogło trafić kilkaset nielegalnych kartonów papierosów

cyz - relacjonuje Marcin Józwik, rzecznik prasowy łukowskiej policji.

Informacje te okazały się prawdziwe. W trakcie przeszu-

kania funkcjonariusze odkryli prawie cztery tysiące paczek papierosów różnych marek, nieoznaczonych polskimi znakami akcyzy.

Patryk Pytlak

Przestępcy podszywający się pod pracowników banku znów atakują. Kobieta straciła bardzo dużo pieniędzy

38-letnia mieszkanka Łukowa padła ofiarą wyrafinowanego oszustwa, tracąc aż 100 tysięcy złotych.

Wszystko zaczęło się od telefonu, który odebrał mąż 38-latk. Mężczyzna przedstawiający się jako pracownik banku poinformował go

o niebezpiecznym logowaniu na ich koncie bankowym oraz próbie realizacji przelewów z Gdańska. Następnie, już rozmawiając z małżeństwem, oszust przekazał szczegółowe instrukcje dotyczące rzekomego zabezpieczenia konta.

Przestępca mówił o możliwym zamieszaniu w oszustwa pracowników bankowych. Pod jego wpływem kobieta przelała

wszystkie pieniądze na jedno ze swoich kont, zmieniła limity wypłat kartą, a następnie wypłaciła 45 tysięcy złotych z bankomatu. Kolejnym krokiem było polecenie, by 38-latka udała się do Siedlec i wpłaciła 50 tysięcy złotych na podane przez oszusta konto.

Po wypłaceniu prawie 100 tysięcy złotych, z których połowę wpłaciła na wskazane konto, ko-

bieta zaczęła mieć wątpliwości. Przerwała trwającą od ponad dwóch godzin rozmowę z rzekomym bankowcem i porozmawiała z kasjerką bankową, która pomogła jej zrozumieć, że padła ofiarą oszustwa. Kobieta niezwłocznie zgłosiła sprawę łukowskiej policji.

Patryk Pytlak

Oszuści po raz kolejny atakują. Mieszkanka gminy Łuków straciła sporą sumę pieniędzy

41-letnia mieszkanka gminy Łuków zainwestowała swoje oszczędności w firmę inwestycyjną, licząc na szybki i łatwy zarobek.

- Kilkanaście dni temu 41-latka z gminy Łuków znalazła na portalu społecznościowym ofertę firmy gwarantującej zyski z zainwesto-

wanych pieniędzy. Reklamując ją mężczyzna mówił o „wielkich pieniądzach”, dzięki którym wybudował dom. Wysyłając formularz zgłoszeniowy kobieta przekazała numer swojego telefonu i wtedy bardzo szybko skontaktował się z nią broker. Przedstawiając ofertę firmy informował o jej możliwościach i gwarantował ogromne zyski. Jednym z warunków współpracy była konieczność zainstalowania

aplikacji firmy inwestycyjnej. Miała ona zapewniać możliwość samodzielnego operacji finansowych i obserwację „rosnących zysków” - relacjonuje Marcin Józwik, rzecznik prasowy łukowskiej policji.

Kobieta wpłaciła początkowo ponad 500 złotych, a następnie, w kilku przelewach, przeszło 20 tysięcy złotych. Konsultanci firmy inwestycyjnej zapewniali ją o trafnych inwestycjach w złoto,

minerały, firmy motoryzacyjne, telefonie komórkową, reklamę i akcje giełdowe. Po kilku dniach kobieta „zyskała” na tych inwestycjach ponad 7 tysięcy złotych. Jednak gdy chciała wypłacić te środki, okazało się, że musi wpłacić „dość wysoką” prowizję dla firmy. 41-latka nie zdecydowała się na takie rozwiązanie, uznając, że została oszukana.

Patryk Pytlak

NEKROLOGI

Radzyń Podlaski

Stanisław Niewęglowski, 90 lat
zm. 6 lipca,
Ulan

Mirosław Rozeń, 49 lat
zm. 6 lipca,
Turów

Eugenia Lewandowska, 92 lata
zm. 6 lipca,
Radzyń

Marianna Grzeszyk, 98 lat
zm. 9 lipca,
Radzyń

Grzegorz Białucha, 61 lat
zm. 13 lipca,
Ulan

Wanda Tupikowska, 92 lata
zm. 13 lipca,
Brzozowica Duża

Witold Domański, 88 lat
zm. 14 lipca,
Gąsiory

Robert Rybak, 47 lat
zm. 15 lipca,
Radzyń

Jan Sobocki, 69 lat
zm. 18 lipca,
Zabiele

Anna Cybula, 94 lata
zm. 18 lipca,
Płudy

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Parczew

Józefa Walaszek, 88 lat
zm. 18 lipca,
Miłków

Janusz Chwalczuk, 59 lat
zm. 18 lipca,
Gęś

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

23-latek w BMW pędził na podwójnym gazie. I to jak szybko

W niedzielne przedpołudnie, 14 lipca policjanci z Łukowa zatrzymali 23-letniego mieszkańca gminy Łuków, który kierując BMW, znacznie przekroczył dozwoloną prędkość oraz prowadził pojazd pod wpływem alkoholu.

Młody kierowca został zatrzymany w miejscowości Strzyżew. Mknął z prędkością 145 km/h.

- Na tym odcinku drogi biegnącej w obszarze zabudowanym, zgodnie z przepisami dopuszczalna prędkość pojazdów nie może przekraczać 50 km/h. Według zgłoszenia dokonanego na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa w tym miejscu ta prędkość jest przekraczana. - przekazał Marcin Józwik, rzecznik prasowy łukowskiej policji.

Podczas kontroli funkcjonariusze wyczuli od kierowcy woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał ponad pół promila alkoholu w organizmie.

- Mężczyzna tłumaczył funkcjonariuszom, że alkohol spożywał poprzedniego dnia i nie sądził, że znajduje się jeszcze pod jego działaniem. Młodzieniec już stracił prawo jazdy i wkrótce usłyszy zarzuty. Grozi mu co najmniej 3-letni zakaz kierowania pojazdami, wysoka



Kierowca BMW pędził aż 145 km/h

grzywna, a nawet do 3 lat pozbawienia wolności. To nie wszystkie konsekwencje. Będzie jeszcze musiał zapłacić co najmniej po 5000 złotych świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej - relacjonuje rzecznik prasowy.

W poniedziałek rano, 15 lipca policjanci z łukowskiej drogówki przeprowadzili kolejną akcję pod hasłem „Trzeźwy poranek”.

Podczas akcji, która trwała niespełna trzy godziny, policjanci skontrolowali stan trzeźwości prawie 700 kierujących pojazdami. Wyniki kontroli okazały się niepokojące - pięciu kierowców było nietrzeźwych, a jeden znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. Najbardziej nieodpowiedzialnym z nich okazał się 59-letni mężczyzna z powiatu puławskiego, który kierował samochodem ciężarowym marki Daf z ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Patryk Pytlak

Kobiety Razem. Wielokulturowe spotkanie w Starych Kobiałkach

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Starych Kobiałkach odbyło się spotkanie wielokulturowe, które zgromadziło panie z Kół Gospodyń Wiejskich z terenu Gminy Stoczek Łukowski oraz uchodźczynie z Ukrainy i Czechenii.

Wydarzenie to było częścią szerszej inicjatywy organizowanej przez kobiety z Kolektywu Centrum Kobiecej Przedsiębiorczości „Włączone” oraz Stowarzyszenia „Dla Ziemi”.

Inicjatywa spotkań wielokulturowych ma na celu zbliżenie kobiet z różnych środowisk, kultur i doświadczeń życiowych.



W spotkaniu uczestniczyły członkowie KGW z terenu gminy Stoczek Łukowski oraz obywatelki Ukrainy i Czechenii (fot. GBP w Starych Kobiałkach)

Została zainspirowana doświadczeniami projektu „Włączone”, który od 2021 roku umożliwia kobietom z Lubelszczyzny i okolic spotkania, rozmowy i wymianę doświadczeń. Projekt ten skupia się na budowaniu relacji ponad podziałami społecznymi i kulturowymi, podkreślając wspólnotę i solidarność kobiet.

Podczas spotkania w Starych Kobiałkach, panie z Kół Gospodyń Wiejskich miały okazję poznać uchodźczynie z Ukrainy i Czechenii.

- Pomimo różnic kulturowych, społecznych czy doświadczeń życiowych, my kobiety jesteśmy takie same i musimy się wspierać – podkreślały uczestniczki spotkania.

Patryk Pytlak

Odkrywając źródła rzeki Świder. Międzypokoleniowy spacer w Stoczku Łukowskim



We wspólnym spacerze uczestniczyła kilkudziesięcioosobowa grupa składająca się zarówno z seniorów, jak i osób młodszych (fot. MOK w Stoczku Łukowskim)

W poniedziałek, 8 lipca odbył się wyjątkowy spacer przyrodniczy do źródeł Świdra.

Spacer był dedykowany przede wszystkim seniorom ze Stoczka Łukowskiego, jednakże w wy-

darzeniu wzięli udział także goście spoza miasta oraz młodsze osoby, którym do „srebrnego wieku” jeszcze trochę brakuje.

Trasa spaceru wiodła przez malownicze zakątki Stoczka Łukowskiego, oferując uczestnikom nie tylko możliwość obcowania z naturą, ale również poznania

lokalnej historii i ciekawostek przyrodniczych. Przewodniczką Agnieszka Barej opowiadała o mijanych miejscach, a seniorzy chętnie dzielili się swoimi wspomnieniami i wiedzą.

Spacer rozpoczął się w centrum Stoczka Łukowskiego, skąd uczestnicy ruszyli przez „Zaty-

łek” na Izydory, a następnie Dolinę Świdra przez Zaskwirę. Na trasie mijali miejsce, gdzie niegdyś znajdowała się wieś Zabiele oraz Uroczysko Dębek. Wędrówka zakończyła się w Parku Miejskim „Chojniak”, gdzie na uczestników czekał grill.

Patryk Pytlak

Gmina Stoczek Łukowski kupiła nowoczesny mobilny system dezynfekcji



Chlorator ZORRO 2 został dostarczony przez Firmę PROFFICO. Całkowity koszt zakupu wyniósł 63 714,00 zł (fot. Gmina Stoczek Łukowski)

Nowoczesny chlorator ZORRO 2 dołącza do wyposażenia Gminy Stoczek Łukowski.

Chlorator ZORRO 2 został dostarczony przez Firmę PROFFICO. Całkowity koszt zakupu wyniósł 63 714,00 zł. Urządzenie to umożliwia efektywne i szybkie przeprowadzanie procesów dezynfekcji.

Nowy chlorator pozwoli na regularne i skuteczne dezynfekowanie systemów wodociagowych i kanalizacyjnych, co jest niezbędne dla zapewnienia czystości wody oraz ochrony zdrowia mieszkańców. Urządzenie to będzie wykorzystywane także do dezynfekcji instalacji technologicznych, co dodatkowo zwiększy zakres jego zastosowania.

Finansowanie Projektu

Inwestycja w mobilny system dezynfekcji jest częścią większego projektu dofinansowanego w wysokości ponad mln zł. Środki te pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, w ramach poddziałania „Wsparcie Inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i oszczędzanie energii”. Program ten ma na celu wspieranie rozwoju infrastruktury sanitarnej i wodno-ściekowej na obszarach wiejskich.

Patryk Pytlak
LUK

Powiat jest jedynym udziałowcem szpitala. Nie miał wyjścia

Kroplówka dla szpitala. Żeby doraźnie postawić na nogi

POWIAT OPOLSKI: Rada Powiatu zgodziła się na poręczenie 10 mln kredytu dla Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. Na doraźne polepszenie kondycji finansowej.

Bo nie kto inny, jak jedyny 100-procentowy udziałowiec, czyli powiat opolski, ma możliwość udzielenia poręczenia kredytu swojej spółce Powiatowe Centrum Zdrowia. Zgodzić na to musiała się wprawdzie Rada Powiatu.

Stało się to na ostatniej sesji (10 lipca). Ku zaskoczeniu, radni byli jednomyślni i nie mieli żadnych pytań co do poręczenia tak dużego zobowiązania dla szpitala.

Przypomnijmy. Rada Powiatu to jedyny organ, który może decydować o sprawach majątkowych powiatu, które przekraczają zakres zwykłego zarządu. To do jej kompetencji należy podejmowanie uchwał dotyczących m.in. ustalenia maksymalnej wysokości pożyczek i poręczeń udzielanych przez Zarząd Powiatu.

Po tym, jak radni przyjęli uchwałę zmieniającą budżet w związku z planowanym zaciągnięciem długoterminowego kredytu przez Powiatowe Cen-

"



Janusz Złotucha, wicestarosta opolski
- Na ten moment powiat opolski podjął decyzję o poręczeniu kredytu na kwotę 10 mln zł, która ma na celu doraźne polepszenie kondycji finansowej Powiatowego Centrum Zdrowia

trum Zdrowia, dwa dni później Zarząd Powiatu w Opolu Lubelskim podjął uchwałę w sprawie poręczenia kredytu.

Nie mieli wyjścia

Powód był jeden. Wadze powiatu opolskiego mówią o trudnej sytuacji finansowej spółki PCZ.

- Składa się na to brak skutecznego mechanizmu na bieżąco waloryzującego wyliczenia świadczeń zdrowotnych realizowanych przez szpital z uwzględnieniem tempa wzrostu kosztów. Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, że nasza spółka w momencie utworzenia w 2013 roku obciążona była wielomilionowym zadłużeniem po Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej - tłumaczy Janusz Złotucha, wicestarosta opolski odpowiedzialny z ramienia Zarządu Powiatu za służbę zdrowia.

Przeprowadzona ponad 10 lat temu restrukturyzacja opolskiego szpitala z formuły SPZOZ

w spółkę prawa handlowego nie pozwoliła na spłatę wszystkich zobowiązań. One przeszły na konto nowo powołanej spółki Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim.

Trudna sytuacja szpitala

Utrata płynności finansowej oraz wzrost poziomu zadłużenia to największe zagrożenie dla Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. Na koniec pierwszego półrocza 2024 roku zbilansowało ono swoją bieżącą działalność i półrocze zakończyło z dodatnim wynikiem finansowym. Póki co spółce udaje się zachować płynność finansową. Jednak jej utrzymanie jest zagrożone - nie ukrywają tego władze powiatu i szpitala.

Przyczyn jest kilka - zobowiązania, jakie ma do uregulowania spółka, wysoka inflacja oraz podwyżki wynagrodzeń zasadniczych dla pracowników szpitala, które przewidziane są od lipca br. Według wyliczeń władz PCZ w minionym roku inflacja w opolskim

"



Gabriel Maj, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim
- Środki otrzymane z kredytu przeznaczymy na spłatę zobowiązań wymagalnych. Pozwoli to na uzyskanie lepszej płynności finansowej

szpitalu sięgnęła 39 procent. Przełożyło się to na radykalny wzrost kosztów zaopatrzenia szpitala w materiały, usługi oraz niezbędny sprzęt do prawidłowego funkcjonowania i wykonywania usług medycznych. Jak podaje prezes, w skali roku wzrost kosztów wyniósł 2,5 mln zł.

Dlatego też 10 mln kredyt ma pomóc władzom szpitala poprawić i utrzymać płynność finansową oraz w większym stopniu wykorzystać potencjał szpitala. Bo pomimo podejmowanych działań - dwuipółkrotnego zwiększenia w ciągu czterech minionych lat kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, realizacji wielomilionowych inwestycji oraz ciągłym podnoszeniu jakości poziomu udzielanych świadczeń medycznych - spółka wciąż boryka się z niską płynnością i wysokim poziomem zadłużenia.

Zobowiązania wymagalne wynoszą około 11 mln. Z kolei zobowiązania krótkoterminowe (są to zobowiązania wymagane i niewymagalne) na sięgają 30 mln zł.

- Środki otrzymane z kredytu przeznaczymy na spłatę zobowiązań wymagalnych. Pozwoli to na uzyskanie lepszej płynności finansowej. Skutkiem tego będzie również uniknięcie kosztów związanych z windykacją zobowiązań przez wierzycieli - odsetek z tytułu nieterminowej zapłaty, kosztów sądowych i egzekucyjnych oraz rekompensat z tytułu zwrotu kosztów odzyskiwania należności - tłumaczy Gabriel Maj, prezes Zarządu Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim.

Zwraca jednocześnie uwagę, że sytuacja finansowa szpitala jest pochodną wielu czynników niezależnych, nieprzewidywalnych lub niezbędnych do realizacji świadczeń zdrowotnych.

Kapitał spłacać ma przez 10 lat powiat, odsetki - spółka.

Kłopoty mają też inni

Opolski szpital nie jest jedynym w regionie, który boryka się z problemami finansowymi. Problemy mają wszystkie szpitale powiatowe.

Samorządowcy z Opolu Lubelskiego mówią wprost, że to najwyższy czas na wprowadzenie zmian systemowych w ochronie zdrowia i instrumentów finansowych pozwalających na spłatę zobowiązań finansowych szpitali.

- Obecna sytuacja finansowa, przy braku reakcji systemu centralnego, doprowadzi do zwijania działalności szpitali powiatowych - prognozuje wicestarosta opolski.

Dyrektorem szpitali sen z oczu spędzają kolejne ustawowe podwyżki wynagrodzeń dla pracowników służby zdrowia, które od lipca weszły w życie. Rządzący podwyżki uchwalają, ale w ślad za tym do szpitali nie idą wystarczające pieniądze na ich wypłatę.

Jak informuje prezes Gabriel Maj, do dziś szpitale nie otrzymały aneksów do umów z NFZ. Żeby otrzymać pieniądze na podwyżki, zarządzający placówkami muszą podpisać te aneksy.

- Zgodnie z deklaracją NFZ proces aneksowania umów ma być zakończony do końca lipca bieżącego roku, by od sierpnia umowy były już podwyższone - mówi prezes PCZ w Opolu Lubelskim. Tylko w tej spółce ustawowe podwyżki wynagrodzeń będą kosztowały około ćwierć miliona miesięcznie.

Agnieszka Ciekot - Humek

Miała dużo zarabiać. Straciła prawie 6 tys.

Mieszkanka gminy Opole Lubelskie padła ofiarą oszustów. A liczyła na szybki zysk.

W środę 33-latka powiadomiła policję o tym, że została oszukana. Ogłoszenie znalazła w mediach społecznościowych. Zainteresowała ją oferta zarabiania przez Internet. Praca miała polegać na wykonywaniu zleceń.

33-latka została przeszkolona przez „doradcę”, który skontaktował się z nią po tym, jak w formularzu kontaktowym pozostawiła swoje dane wraz z numerem konta bankowego. I pobrała aplikację do zdalnego komunikowania się.

- Zlecenia polegały na wysłaniu opłat na wskaza-

ne konta bankowe, za które otrzymywała coraz to wyższe kwoty, lub na polubieniu zdjęć, czy dodaniu komentarza na danej stronie internetowej - mówi asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Oszust zmanipulował 33-latkę, obiecując szybki zysk i wypłatę zarobionych pieniędzy.

- Po wykonaniu zadań chciała wypłacić zarobione przez siebie pieniądze, jednak usłyszała od „doradcy”, że jest problem z ich wypłatą i musi kontaktować się ze swoim bankiem. Następnie kontakt z nim się urwał - dodaje.

ACH

Znaleziony portfel zaniósł na policję

- Taka postawa zasługuje na wyjątkowe uznanie - chwałą policjanci mieszkankę gminy Opole Lubelskie, która na ulicy znalazła portfel.

Mieszkanka gminy Opole Lubelskie znalazła portfel w niedzielę (14 lipca) w centrum Opolu Lubelskiego. Od razu zgubiła przyniosła na policję. I poprosiła mundurowych o pomoc w odnalezieniu właściciela.

Ci szybko nawiązali kontakt z właścicielem zguby. Okazał się nim mieszkaniec gminy Wilków. Jeszcze tego samego dnia policjanci przekazali mężczyźnie zagu-

biony portfel wraz z zawartością.

- W środku portfela znajdowały się dowód osobisty, prawo jazdy oraz znaczna suma pieniędzy - mówi asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Policja przypomina, że zwrot znalezionych rzeczy jest obowiązkiem każdego znalazcy.

- Zgodnie z przepisami znalazca powinien dołożyć wszelkich starań, aby zguba trafiła do rąk prawowitego właściciela. Za przywłaszczenie znalezionej rzeczy grozi kara - przestrzegają mundurowi.

ACH

Jechała z podwójnym sądowym zakazem i bez uprawnień

39-letnią mieszkankę gminy Opole Lubelskie zatrzymał policjant, gdy po służbie wracał do domu.

Kobieta wpadła w miniony czwartek rano. Prowadziła audi, mimo iż miała na swoim koncie podwójny aktywny zakaz prowadzenia pojazdów i nie miała uprawnień do kierowania.

Jadącą kobietę zauważył policjant, który wracał do domu. 39-latka była mu doskonale znana, bo kilka dni wcześniej kontrolował ją.

- Wiedząc, że posiada sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, policjant podjął wobec niej interwencję i powiadomił

dyżurnego - mówi asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

39-latkę czekają teraz kolejne kłopoty. Za niestosowanie się do sądowego wyroku po raz kolejny odpowie przed sądem.

- Kierowcy, którzy pomimo prawomocnego zakazu prowadzenia pojazdów nie stosują się do orzeczonego zakazu, mogą liczyć się z utratą prawa jazdy na okres od roku do 15 lat. Warto też wiedzieć, że w takim przypadku sąd może także orzec wobec kierowcy karę pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat - przypomina asp. Bigos.

ACH

Kara to nie tylko pozbawienie wolności... Oskarżona będzie musiała zapłacić ogromne pieniądze

Odkręciła gaz i wysadziła dom w powietrze, a pod gruzami zginęli jej bliscy. Wyrok w sprawie wybuchu w Puławach

Piętrowy dom jednorodzinny leżał w gruzach, a pod nimi zginęła dwójka starszych osób. Śledczy dowodzili, że nie był to wypadek. Sąd przyznał w tej kwestii rację i skazał na długoletnią odsiadkę Annę T., krewną ofiar. Ale nie uznał kobiety za winną zabójstwa, jak domagał się tego prokurator.



Proces ruszył w lipcu 2023 roku. Anna T. (na zdj.) nie doprowadzono wtedy do sali rozpraw, za to skontaktowano się z nią za pośrednictwem wideo łączenia z aresztem śledczym w Radomiu. Nie przyznała się do winy

W domu przy ul. Krótkiej w Puławach mieszkały trzy osoby. Parter zajmowało starsze małżeństwo Zofii i Henryka C., a piętro Anna T. - bratanica Zofii C. Jak wynika z ustaleń śledczych, rodzina nie utrzymywała żadnych relacji.

Dom przy ul. Krótkiej został kompletnie zniszczony

Do wybuchu doszło 18 grudnia 2020 roku wczesnym rankiem. Było jeszcze ciemno, kiedy przed godz. 6 okolicę na nogi postawił potężny wstrząs. Wkrótce okazało się, że w piętrowym domu jednorodzinym wybuchł gaz. Budynek został kompletnie zniszczony. Ucierpiały także sąsiednie domy, w których powylały okna, a w ściany powbiły

Anna T. utrzymywała, że jedynie chciała zrobić sobie herbatę i niewiele więcej pamięta w związku z tym wydarzeniem

się odłamki wyrzucanego siłą wybuchu gruzu.

Spod gruzów domu przy ul. Krótkiej strażacy wyciągnęli 39-letnią wówczas Annę T. Kobieta miała rozległe poparzenia, ale była przytomna. Mundurowi znaleźli także ciała 75-letniego Henryka C. i 69-letniej Zofii C.

Anna T. usłyszała zarzuty

Śledztwo w sprawie wybuchu prowadziła Prokuratura Okręgowa w Lublinie. W sierpniu 2022 roku Anna T. usłyszała zarzuty

zabójstwa w zamiarze ewentualnym, spowodowania zagrożenia życia i zdrowia wielu osób oraz mienia wielkich rozmiarów. Trafiła do aresztu.

Zdaniem śledczych Anna T. odkręciła nakrętkę przyłącza gazowego, prowadzącego do kuchni gazowej, co spowodowało uwalnianie się gazu ziemnego w znacznej ilości, a następnie zainicjowała zapłon, co spowodowało eksplozję. Doszło do wybuchu, pożaru i zawalenia się budynku przy ul. Krótkiej. Gruzem zostali przysypani Zofia C. i Henryk C., co skutkowało ich zgonem. Zagrożone zostało życie i zdrowie wielu osób przebywających w okolicznych budynkach - ponad 20 osób. Uszkodzeniu uległy budynki i mienie na prawie 20 nieruchomościach.



Było jeszcze ciemno, kiedy przed godz. 6 okolicę na nogi postawił potężny wstrząs. Wkrótce okazało się, że w piętrowym domu jednorodzinym wybuchł gaz. Budynek został kompletnie zniszczony

Anna T. nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Kobieta utrzymywała, że jedynie chciała zrobić sobie herbatę i niewiele więcej pamięta w związku z tym wydarzeniem. Prokuratura utrzymywała, że w chwili czynu oskarżona miała ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Proces za zamkniętymi drzwiami

Sprawę rozstrzygał Sąd Okręgowy w Lublinie. Proces ruszył w lipcu 2023 roku. Oskarżonej nie doprowadzono wtedy do sali rozpraw, za to skontaktowano się z nią za pośrednictwem wideo łączenia z aresztem śledczym w Radomiu, gdzie Anna T. wówczas przebywała. Obrońca kobiety zawnioskował do sądu

o wyłączenie jawności procesu.

- Ujawnienie, w szczególności postępowania dowodowego, może naruszyć ważny interes prywatny oskarżonej. W toku rozpraw rozpatrywane będą okoliczności związane ze stanem zdrowia psychicznego oskarżonej, dotychczasowego życia i doznawanych traum - wskazał adwokat Anny T.

Sędzia Joanna Czajkowska przychyliła się do tego wniosku. W efekcie sprawa toczyła się za zamkniętymi drzwiami.

Więzenie, terapia i wielkie pieniądze

Wyrok zapadł w piątek, 19 lipca br. Sąd stwierdził, że zdarzenie miało taki przebieg, jak ustalili śledczy. Anna T. została uznana za winną, lecz nie zabójstwa w zamiarze ewentualnym,

jak domagał się tego prokurator, a spowodowania zagrożenia dla życia i zdrowia wielu osób oraz dla mienia wielkich rozmiarów. Kara dla obecnie 42-letniej Anny T. to dziesięć lat pozbawienia wolności. Na poczet kary zaliczono jej niemal dwuletni pobyt w areszcie.

Parter zajmowało starsze małżeństwo Zofii i Henryka C., a piętro Anna - bratanica Zofii C. Nie utrzymywali żadnych relacji

Jednocześnie sąd stwierdził, że oskarżona w chwili czynu miała ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Nakazano także poddanie Anny T. terapii.

To nie wszystko. Na 42-latkę nałożono obowiązek naprawienia szkody wobec ponad 20 poszkodowanych - to osoby fizyczne, ale też towarzystwa ubezpieczeniowe. Kwota opiewa na kilkaset tysięcy złotych. Do tego Anna T. ma zapłacić także nawiązki dla pokrzywdzonych - to w sumie 350 tys. zł dla czterech osób.

Wyrok nie jest prawomocny. Strony mogą złożyć od niego apelację do Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Dominik Smagała

Parczewscy policjanci zatrzymali czterech poszukiwanych. Za jednym wydano m.in. Europejski Nakaz Aresztowania

Parczew: Parczewscy policjanci zatrzymali czterech poszukiwanych. Jeden z nich był poszukiwany dziewięcioma podstawami prawnymi, w tym listem gończym oraz Europejskim Nakazem Aresztowania.

W środę, 17 lipca parczewscy mundurowi zatrzymali cztery poszukiwane osoby, które ukrywały się przed organami ścigania. Trójka z nich trafiła do zakładów karnych, zaś jedna okazała dowód wpłaty grzywny i wróciła do miejsca zamieszkania.

- Kryminalni z zespołu poszukiwań parczewskiej komendy, prowadząc czynności operacyjne, doprowadzili do zatrzymania na terytorium Niemiec 45-letniego mieszkańca gminy Parczew. Mężczyzna ukrywał się przed organami ścigania od ponad trzech lat, chcąc uniknąć wymierzonej przez sąd kary. 45-latek miał sporo na sumieniu, gdyż szukano go na podstawie aż dziewięciu podstaw prawnych, w tym listem gończym oraz Europejskim Nakazem Aresztowania, wydanymi m.in. przez Prokuraturę Rejonową w Łukowie oraz Sąd i Prokuraturę w Radzynie Podlaskim. Przeprowadzono, jakich się dopuścił,

skierowane były przeciwko niemu, rodzinie i opiece oraz ochronie informacji - opisuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z policji w Parczewie.

Mężczyzna został już przekonwojowany do Polski. Trafił do zakładu karnego, w którym spędzi najbliższe 2,5 roku.

Kolejny zatrzymany to 18-letni mieszkaniec Parczewa, który nie uiszczył zasądzonej kary pieniężnej za jazdę bez wymaganych uprawnień. Następny to 48-latek z gminy Siemień, który nie dokonał wpłaty grzywny za popełnione wcześniej kradzieże.

- Obaj trafili do zakładu karnego, gdyż sąd zamienił wcześ-

niej zasądzony środek na tymczasowy areszt - dodaje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk.

Ostatnią poszukiwaną jest 37-letnia mieszkanka Parczewa.

- Kobieta, znajdując się w stanie nietrzeźwości, dzwoniąc na numer alarmowy, bezpodstawnie zaalarmowała służby. W trakcie prowadzonej interwencji wprowadziła w błąd funkcjonariuszy, podając fałszywe informacje. W chwili zatrzymania okazała dowód wpłaty zasądzonej grzywny i została zwolniona - podaje sierżant sztabowy Semeniuk.

Joanna Niecko

Zginął 83-letni rowerzysta



W niedzielę w miejscowości Gołębki na DK w powiecie łukowskim doszło do potrącenia rowerzysty przez samochód osobowy. Życia 83-letniego cyklisty nie udało się uratować.

Trudne dni posła Romanowskiego. Zatrzymany przez ABW, zwolniony przez sąd

To prawdopodobnie najtrudniejszy moment w politycznej karierze zameldowanego w Biłgoraju posła Marcina Romanowskiego. Najpierw został zatrzymany przez ABW, przesłuchany przez prokuratora usłyszał 11 zarzutów, po czym w atmosferze wielkich kontrowersji wyszedł na wolność.

Zarzut popełnienia 11 przestępstw

Przypomnijmy. Sprawa, w której prokuratura ściga Marcina Romanowskiego, dotyczy nieprawidłowości wydawania środków z Funduszu Sprawiedliwości i przekroczenia uprawnień przez ówczesnych urzędników resortu sprawiedliwości. Romanowski w latach 2019-2023 był wiceministrem sprawiedliwości i nadzorował ten fundusz. Zarzuty dotyczą popełnienia 11 przestępstw polegających „na udziale w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu, a w szczególności poprzez przekraczanie uprawnień i niedopełnienie obowiązków oraz poświadczanie nieprawdy w dokumentach, wyrządzanie szkody w wielkich rozmiarach w mieniu Skarbu Państwa, na celu osiągnięcia korzyści osobistych i majątkowych”.

Zatrzymany i szybko wypuszczony

Do zatrzymania Marcina Romanowskiego doszło w wynajmowanym przez niego mieszkaniu w Warszawie. Poseł prawdopodobnie spodziewał się agentów i nie był specjalnie zaskoczony, bo na działania służb miał czekać z kamerami telewizji Republiki.

- Zatrzymanie i przeszukiwanie posła Marcina Romanowskiego przebiegły normalnie. Nie było żadnych sytuacji nadzwyczajnych. Prokuratura



Poseł Marcin Romanowski zatrzymany przez ABW

przedstawi mu 11 zarzutów - poinformował w poniedziałek rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej prokurator, Przemysław Nowak.

Śledczy tłumaczyli, że zatrzymanie podejrzanego było konieczne z dwóch powodów. Po pierwsze - jak argumentowali - istnieje realna obawa bezprawnego utrudniania postępowania przez posła, czyli mataczenia. Po drugie zdaniem śledczych potrzebne było niezwłoczne zastosowanie środka zapobiegawczego. Chodzi o wniosek do sądu o areszt. Jak tłumaczyli, po zatrzymaniu Marcin Romanowski trafi do Prokuratury Krajowej, gdzie usłyszy zarzuty i zostanie przesłuchany.

I tak się właśnie stało. Poseł z Ziemi Biłgorajskiej został przewieziony do prokuratury, ale sytuacja zaczęła się zmieniać jak w kalejdoskopie. Romanowski przez kilka godzin był przesłuchiwany. Dokładnie 16 lipca (wtorek) prokuratura zawnioskowała do sądu o areszt dla Romanowskiego, argumentując, że istnieje obawa mataczenia.

Pełnomocnik polityka, mecenas Bartosz Lewandowski, wyciągnął jednak asa z rękawa i zwrócił uwagę, że co prawda poselski immunitet Romanowskiego został uchylony, ale chroni go wciąż

immunitet członka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. To było we wtorek.

Pierwotnie sąd miał zebrać się w środę rano, żeby rozpatrzyć wniosek prokuratury o areszt dla polityka Suwennej Polski. Ostatecznie, po przekazaniu przez adwokata stanowiska Przewodniczącego Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, według którego Romanowski chroni immunitet, sąd zdecydował się zwołać pilne zebranie na godzinę 23.30 jeszcze we wtorek. W trakcie zebrania sąd odrzucił wniosek o zatrzymanie polityka. Prokuratura wniosowała o trzymiesięczny areszt dla posła.

- To jest sytuacja bezprecedensowa. Nie chodzi tutaj o mnie, tylko chodzi o polskie państwo, które doznało bardzo poważnego uszczerbku na arenie międzynarodowej, doprowadzając do sytuacji jawnie bezprawnego zatrzymania członka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. To jest sprowadzenie Polski do statusu państwa Trzeciego Świata przez rząd Donalda Tuska, przez ministra sprawiedliwości Adama Bodnara i tych wszystkich, którzy uczestniczyli w tej rzeczywiście zorganizowanej grupie przestępczej - mówił

Marcin Romanowski tuż po wyjściu z gmachu sądu i tuż po północy na specjalnej konferencji prasowej.

Czy można ponownie zatrzymać Romanowskiego?

Przewodniczący Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, Theodoros Rouso-poulos, w liście do marszałka Sejmu wskazał, że „jako członek Zgromadzenia pan Romanowski korzysta z immunitetów i przywilejów przewidzianych w art. 73.6.”.

- Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby mógł Pan pilnie zwrócić uwagę właściwych organów krajowych na immunitet przyznany panu Romanowskiemu przez cały rok trwania Sesji Zgromadzenia Parlamentarnego. W przypadku gdy władze krajowe zostaną poinformowane o fakcie, że poseł korzysta z immunitetu, powinny zawiesić postępowanie sądowe do czasu uchylecia immunitetu przez Zgromadzenie — napisał Rouso-poulos.

Eksperci nie mają jednak wątpliwości - biorą pod uwagę i taki scenariusz:

- Marcin Romanowski oczywiście może być ponownie zatrzymany. Jeśli zgodzi się na to Zgromadzenie Par-



W Biłgoraju biuro poselskie Marcina Romanowskiego normalnie pracuje i zaprasza mieszkańców

Marcin Romanowski

(ur. 20 stycznia 1976 r. w Skrwilnie). Prawnik, polityk i urzędnik państwowy, doktor nauk prawnych, w latach 2019–2023 podsekretarz stanu, a w 2023 sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, poseł na Sejm X kadencji. Absolwent liceum w Rypinie, studiów prawniczych w Toruniu, podyplomowych studiów prawniczych w Ratybonie. Po studiach został ekspertem w sejmowej komisji śledczej badającej aferę Rywina. W czasie pierwszych rządów PiS, w latach 2005-2007, Marcin Romanowski był doradcą ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry.

lamentarne Rady Europy, to taka sytuacja może mieć miejsce - uważa konstytucjonalista, prof. Piotr Uziębło.

Co na to wszystko sam Marcin Romanowski?

Poseł Marcin Romanowski nie przyznaje się do stawianych mu zarzutów. Od początku przekonuje, że stawiane mu zarzuty to „polityczna ustawka i zemsta Tuska i Giertycha”. Zapewnia, że realizując swoje zadania jako wiceminister, „zawsze postępował zgodnie z prawem”, a „każdy konkurs, każda jego decyzja ma udokumentowane, merytoryczne uzasadnienie”. Poseł zapowiedział zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa „przez prokuratorów”.

Dodał, że zawiadomienie będzie także dotyczyło osób, które „sporządzały te pseudoopinie, które miały być tą rzekomą podstawą prawną właśnie do pozbawienia wolności osoby, która jest objęta immunitetem”. Na konkrety nie trzeba było długo czekać.

- Składamy zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Adama Bodnara, Romana Giertycha, Dariusza Korneluka i Arkadiusza Myrchę - przekazał

Romanowski w swoich mediach społecznościowych.

Nie brakuje też mocniejszy słów posła z Ziemi Biłgorajskiej.

- Dziś w Polsce nie trzymamy wysokich standardów rządów prawa, staczając się do poziomu Rosji i Białorusi. W ZPRE nie ma żadnej większości prawicowej, wręcz odwrotnie, a jednak jest większa szansa, choć pewności niestety nie ma również, że do sprawy podejdzie się merytorycznie, czego w moim przekonaniu obawiała się ekipa Tuska - komentuje parlamentarzysta.

Końca sprawy nie widać i nikt nie jest w stanie przewidzieć, jaki i kiedy będzie miała finał. Sejm uchylił immunitet poselski Marcina Romanowskiego, ale zdaniem ekspertów nie należy się spodziewać, żeby stracił immunitet członek Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy.

Poseł Marcin Romanowski swój mandat nadal ma, poparty m.in. 6465 głosami mieszkańców powiatu biłgorajskiego. Jego biuro poselskie w Biłgoraju normalnie pracuje i w godzinach dyżurów zaprasza mieszkańców.

Tomasz Zalewa

Pan Stanisław z Rąblowa skończył 100 lat. Odbudowywał po wojnie Warszawę



W miniony czwartek z życzeniami do jubilata przybyli goście - przedstawiciele urzędu gminy, sołtyska i zarazem radna oraz strażacy



Jak urodziny to i tortu nie mogło zabraknąć. Pan Stanisław zdmuchnął świeczkę w kształcie cyfry 100

Dni pana Stanisława upływają na słuchaniu radia. Ze względu na słaby wzrok mało ogląda telewizji. Mieszka sam, ale w pobliżu są najbliżsi.

W miniony czwartek w Rąblowie w gm. Wąwolnica miała miejsce niezwykła uroczystość. Setne urodziny obchodził Stanisław Kałdunek. Z życzeniami do jubilata pospieszyli urzędnicy, mieszkańcy i strażacy.

Podnosił stolicę z gruzów

Pan Stanisław Kałdunek urodził się 18 lipca 1924 r. Pochodzi z Rąblowa, tu poznał swoją nieżyjącą już żonę, także mieszkankę tej miejscowości i spędził większość swojego życia. Po wojnie, jako dwudziestokilkuletni chłopak wyjechał do pracy do Warszawy. Tam ciężko pracował przy odbudowie zniszczonej stolicy.

- Pojechaliśmy we trzech. Tam były zawałiska. Mieszkałmy zaraz przy kościele Świętego Krzyża, z którego teraz transmitują msze w radio. Zaczodziliśmy do tego kościoła, ale stawało się przy drzwiach,

bo byliśmy pobrudzeni z tej budowy. Wchodziło się w bramę i mieliśmy hotel robotniczy. Było nas tam sześciu. Pracowałem na budowie. Budowaliśmy bloki - opowiada pan Stanisław i dodaje:

- Ten kościół tak mi w głowie utkwiał, że teraz nie opuszczę niedzieli.

Praca przy odbudowie z gruzów stolicy nie była łatwa. Mieszkaniec Rąblowa pracował w bardzo trudnych warunkach.

- Pamiętam, zimą dochodziło do minus 38 stopni. W cieniutkich ubraniach szło się z kilometr drogi z tego hoteliku na budowę. Leciąło się szybko, kłusem - opowiada pan Stanisław.

Po powrocie w rodzinne strony ożenił się i zatrudnił w branży drogowej.

- Tato pracował w rejonie dróg, wszystkie okoliczne drogi budował, to jego robota - mówi pani Kazimiera, jedna z córek jubilata.

Pan Stanisław miał dobry słuch i pięknie śpiewał.

- Kiedyś w Warszawie tato zaczął śpiewać, ktoś go usłyszał i chcieli go wziąć do radia, żeby śpiewał, ale koleddy się śmiali, a po drugie w Rąblowie czekała na niego narzeczona, więc tata wrócił tu i nie został śpiewakiem. A mógł zrobić karierę jak Mieczysław Fogg. Potem śpiewał w naszym kościele - opowiada córka.

Wspólnie z żoną dochował się trójki dzieci - syna Janusza i dwóch córek (Teresy i Kazimierę), ma czworo wnucząt i dwójkę prawnuków.

Gratulacje, tort i życzenia

Dni pana Stanisława upływają na słuchaniu radia. Ze względu na słaby wzrok mało ogląda telewizji. Mieszka sam, ale w pobliżu są najbliżsi.

W miniony czwartek (18 lipca) pana Stanisława w jego domu odwiedził Piotr Kruk, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Wąwolnicy wraz z pracownikiem gminy. Urzędnicy przekazali życzenia i okolicznościowy graver

od wójta, który nie mógł osobiście uczestniczyć w uroczystości oraz list od premiera Donalda Tuska. Gratulacje złożyli i gromkie „Sto lat!” jubilatowi odśpiewali sołtys Rąblowa i zarazem radna Renata Hejno oraz miejscowi strażacy. Bo jest członkiem honorowym miejscowej OSP. Nie zabrakło tortu, na którym dumnie prezentowały się świeczki w kształcie liczby 100, zdmuchnięte szybko przez pana Stanisława.

Wspólnota również składa gratulacje z okazji osiągnięcia tak pięknego wieku i życzy jeszcze wielu lat w zdrowiu.

200 lat panie Stanisławie!!!

Marta Pietroni

Nie żyje Łukasz Jończyk, adwokat z Łukowa. Osierocił siedmioro dzieci

10 lipca w wypadku samochodowym na drodze krajowej S61, na odcinku ul. Zjazd w Łomży, zginął Łukasz Jończyk, adwokat z Łukowa. Miał 48 lat.

W środę, 10 lipca wczesnym rankiem Łukasz Jończyk wyruszył w dłuższą podróż, by odebrać swojego ojca ze szpitala. W trakcie tej podróży doszło do wypadku, w wyniku którego zginął na miejscu.

Wspomnienia przyjaciół Łukasz Jończyk urodził się 13 marca 1976 roku w Łukowie. Był mężem Joanny Jończyk i ojcem siedmiorga dzieci: Zosi, Stefana, Heleny, Leona, Maryny, Wandy i Kingi. Zawodowo pracował jako adwokat, a od kilkunastu lat był zaangażowany w pomoc



Łukasz Jończyk zginął w wypadku samochodowym w okolicy Łomży. Miał 48 lat (zdj. archiwum prywatne)

prawną na rzecz organizacji pro-life. Był współautorem projektów ustawodawczych w zakresie ochrony życia i pomagał wielu organizacjom oraz osobom prywatnym.

„Jego przedwczesne odejście jest niepowetowaną stratą dla wszystkich, którzy mieli zaszczyt go znać. Pozostawił po sobie wielką pustkę, której nie da się wypełnić, ale tak-

że niesamowite dziedzictwo miłości, wiary i poświęcenia. Jako adwokat, był człowiekiem o niezłomnych wartościach i głębokim poczuciu sprawiedliwości. Każdego dnia walczył o prawa swoich klientów. Jego prawność, empatia i nieustępliwość w dążeniu do prawdy czyniły go wyjątkowym wśród przedstawicieli swojej profesji. Wielu z nas pamięta go jako człowieka, który nie tylko wykonywał swoją pracę, ale przede wszystkim pomagał innym, dając nadzieję tam, gdzie wydawało się jej nie być. W życiu prywatnym był prawdziwym wzorem do naśladowania. Jego głęboka wiara katolicka przenikała każdą sferę jego życia. Jego duchowość i oddanie Bogu były dla wielu z nas inspiracją” - tak zmarłego wspominają jego przyjaciele.

Msza pogrzebowa za śp. Łukasza Jończyka odbyła się w czwartek, 18 lipca o godz. 11 w Kościele NMP Częstochowskiej w Józefowie.

Zbiórka na pomoc rodzinie W związku z tragiczną śmiercią Łukasza Jończyka ruszyła zbiórka na pomoc jego rodzinie. Łukasz Jończyk był jedynym żywicielem rodziny, a jego nagła śmierć pozostawiła najbliższych w trudnej sytuacji finansowej.

„Jako mąż i ojciec był nieocenionym skarbem. Jego miłość do żony była głęboka i trwała, pełna wzajemnego szacunku i zrozumienia. Łukasz i Asia tworzyli dom pełen ciepła, miłości i wiary, będący oazą spokoju i radości. Ich siedmioro dzieci było Łukasza największą dumą i radością. Był dla nich nie tylko ojcem, ale także mentorem, przyjacielem i wzorem do

naśladowania. Łukasz, zawsze gotów do wysłuchania, doradzenia i wsparcia w każdej sytuacji, niezależnie od tego, jak bardzo był zajęty zawodowo. Jego odejście pozostawia wielką pustkę. Będziemy pamiętać jego ciepły uśmiech, mądre słowa i ogromne serce. Jego życie, pełne poświęcenia i miłości, pozostanie dla nas inspiracją i przypomnieniem, jak ważne są wartości, którymi się kierował. W tych trudnych chwilach nasze myśli i modlitwy kierujemy do jego rodziny” - wspominają organizatorzy zbiórki.

Organizatorzy zbiórki apelują o wsparcie finansowe dla Joanny Jończyk i ich siedmiorga dzieci. Każda pomoc będzie dla nich nieoceniona i pozwoli przetrwać ten trudny okres.

Patryk Pytlak

KONKURS DLA ANI - ŻYCZENIA

Wszystkie Anie, do których skierowane są życzenia, zapraszamy do naszej Redakcji w dn. 26 lipca po odbiór nagrody.

ŁUKÓW

Życzenia dla:

Anny Pawlik z Łukowa

Panna Anna w swojej wannie,
spędza czas na kwarantannie
Jada co dzień płynną mianę,
danie w prost na kwarantannę.
Anna w wannie, manna w Annie,
Kwarantanna służy Annie.

Marcin Milczarek

Życzenia dla:

Anny Cabaj Gołąbek, Skórzec

Ukochana Aniu, jesteś moją
najsłodsza Anią na świecie,
bo jesteś moją mamą!
Życzę Ci samych dobrych dni,
dużo uśmiechu na twarzy,
jeszcze więcej wnucząt pomimo
że masz ich całkiem sporo
a szykują ci się kolejne dzieciaczki.
Abyś z nami żyła 100 lat
i jeszcze jeden dzień dłużej.
Bardzo Cię wszyscy kochamy!!

Agata Siwiec

Życzenia dla:

Anny Elżbiety Salamończyk z Ciechomina

Z głębi serca życzę Ci wszystkiego
najlepszego z okazji Imieniny!
Niech ten rok będzie pełen sukcesów,
spełnienia marzeń
i wielu pięknych chwil.
Żyj pełnią życia,
przetęńcz każdy życia dzień...

Marcin Milczarek Łuków

Życzenia dla:

Anny Mateńki, Wola Okrzejska

Kochana Aniu,
Szalona dziewczyno!
Niech wszystkie Twoje troski przemiją!
Niech szczęście w Twoim życiu zagości!
Niech na starość nie bolą Cię kości!
Żeby się Tobie dobrze wiodło
i żeby Cię nigdy nic nie ubodło!
Samych szczęśliwych chwil!
I rozpal wreszcie ten grill!
Co by goście przybywali
i Cię mocno wyściskali!
Sto lat!

Justyna Mateńka

Życzenia dla:

Ani Bednarczyk z Adamowa

Uśmiechaj się od samego rana,
nie tylko w twe imieniny,
ale o każdej życia godzinie.
Uśmiechaj się rano,
uśmiechaj się w południe
z uśmiechem Aniu wyglądasz cudnie.
Niechaj Ci dopisuje humor
i jakieś nie powodzenie, nigdy go nie psuje.
Niech twe marzenia się spełniają,
a kłopoty Cię omijają.
Życzę Ci, byś prawdziwej
miłości zaznała,
a na swej drodze prawdziwych
Przyjaciół spotkała.
Życzę Ci, zdrowia wiele i sił,
by każdy dzień przeżyty szczęśliwy był.
Niech Ci Bóg błogosławi,
byś była szczęśliwa sprawi

Marcin Milczarek z Łukowa



Życzenia dla:

Anny Jezierskiej z Pawłowic

Dla Ani!
I znowu spadła kartka z kalendarza,
Ten dzień tak ważny raz w roku się zdarza,
To są Twoje imieniny droga Aniu,
Ty Nas witasz uśmiechem
przy każdym spotkaniu,
Jesteś dla Nas jak gwiazda na niebie,
Cóż wart byłby każdy dzień bez Ciebie,
Kochamy Ciebie codziennie tak samo,
bo jesteś Naszą Mamą,
ale też Babcią Kochaną.

Beata, Tomek, Julcia i Igusia

Życzenia dla:

Anny Ciołek z Łukowa

Fakt to niedobry, prawie wstydlivy,
Niedopuszczalny, zły i naganny,
Fatalny oraz niesprawiedliwy,
Że jeszcze nie ma wiersza dla Anny.
To jest ogromne niedopatrzenie!
Winnych poszukać, to sprawa pierwsza,
A druga – braku uzupełnienie
I napisanie dla Anny wiersza.
Szukanie winnych zostawmy Ziobrze,
Bo chociaż prawnik z niego nietęgi,
To „w tym temacie” poszło mu dobrze,
Nawet niewinni dostali cięgi.
Skupmy się raczej więc na pisaniu,
By wiersz dla Anny powstał od ręki,
Sławił jej mądrość, stałość w kochaniu
I niewątpliwie opiewał wdzięki.
Gdy kilka zgrabnych zwrotek powstanie,
W formie wierszyka hymnu lub ody,
Za wykonane uznać zadanie
Można bez żadnej dla Anny szkody.
Niech więc się Anna więcej nie droczy
I niech nie będzie na nas już zła.
Niechaj szczęśliwie przez życie kroczy,
Za to szampana pijmy do dna.

Marcin Milczarek Ryżki

LUBARTÓW

Życzenia dla:

Ani Kroc, Łukówiec

26 dzień lipca
szykuje się niezła fiksa,
bo w Łukówcu Aneczka
kompocik nalewa do dzbaneczka.
Imieniny dziś obchodzi
więc wielka impreza nadchodzi.
Jubilatka w długie spodnie ubrana,
więc znajomi ze Stranger Things
życzenia ślą z rana.
Kot Majonez ostrzy pazury,
Coma każe skakać do góry.
Wszyscy do 505 Arctic Monkeys wracamy
i życzenia najlepsze Ci Aniu składamy.
Bo fajna z ciebie dziewczyna,
Co potwierdza cała twoja rodzina

Agata Kroc

Życzenia dla:

Anny Marzęty, Brzeźnica Bychawska

Droga Aniu,
nie życzę Ci
ANI róż
ANI burz
ANI nocy nie przespanych
ANI koników bujanych
ANI zdrowia szlachetnego
droga ANIU po prostu wszystkiego
najlepszego!
**Karolina Kosek,
Brzeźnica Bychawska**

Życzenia dla:

Ani Dudek, Warszawa

Wstaliśmy rano, Słonko świeci
Patrzymy w górę - ptaszek leci!
Usłyszeliśmy głos ptaszyny,
Że dziś Twoje imieniny!

Karolek i Edytka z Lubartowa

RADZYŃ PODLASKI

Życzenia dla:

Anny Rosińskiej, Kąkolewnica

W dniu Twych imienin
Droga Siostrzo życzę Ci:
Mnóstwo radości
Spełnienia marzeń
Wszelkiej pomyślności
Sukcesów i zdrowia !!!
I wszystko co piękne i upragnione
niech będzie w Twym życiu spełnione.
Aniu bądź zawsze uśmiechnięta,
jak w dniu dzisiejszego święta!!

Joanna Cechowska

Życzenia dla:

Anny Mróz z Turowa, Wójta Gminy Kąkolewnica

Cóż Ci życzyć Anno miła?
Byś zawsze w życiu szczęśliwa była.
By Ci złe myśli nie dokuczały,
sesje miłutko Ci upływały.
Dużo uśmiechu i moc radości,
niech każdy Twój dzień
będzie pełen miłości.
Sukcesów w pracy, w domu odpoczynku
z mężem i dziećmi przy ciepłym kominku.
Tego Ci życzy mieszkanka gminy,
ponieważ obchodzisz swe imieniny.

Sylwia Jóźwiak

PULAWY

Życzenia dla:

Anny Nowak

Dzisiaj babci Ani imieniny,
zjedzie się tu pół rodziny,
będą kwiaty i prezenty,
każdy będzie uśmiechnięty.
Babcia Ania się raduje
i wnuczęta swe całuje.
Szczęścia, zdrowia, pomyślności
i dużo radości.

Wnuczęta Ola, Nikoś i Kubuś

Życzenia dla:

Anny Nagrodzkiej

Najlepsze życzenia imieninowe
dla Pani Sołtys Anny Nagrodzkiej.
Zdrowia, pomyślności i samych
słonecznych dni
życzy sąsiadka.

Witamy na świecie



**Michalina Kornacka,
Stara Wieś,
gm. Borki**

ur. 17 lipca, g. 21:45,
4210 g, 56 cm.
Rodzice: Ewelina i Patryk,
rodzeństwo: Adrian, Wiktoria
i Hania



**Kajetan Zabielski,
Lubartów**

ur. 16 lipca, g. 10:40, 3860 g, 54 cm.
Rodzice: Ewelina i Marcin



**Kacperek Gassa,
Biała Podl.**

ur. 17 lipca, g. 10:45, 4520 g, 60 cm.
Rodzice: Katarzyna i Jakub



**Krzysio Chalimoniuk,
Biała Podl.**

ur. 17 lipca, g. 23:11, 4040 g, 56 cm.
Rodzice: Angelina i Łukasz,
rodzeństwo: Kacper



**Oktawian Trochimiuk,
Kunów**

ur. 17 lipca, g. 14:12,
Rodzice: Katarzyna i Bartosz,
rodzeństwo: Antoś 3 l.



**Marcel Kałabunowski,
Kopytnik, gm. Łomazy**

ur. 16 lipca, g. 13:08, 2974 g, 52 cm.
Rodzice: Andżelika i Tomasz,
rodzeństwo: Nikola 6 l.



**Wiktor Mazurek, Drelów,
gm. Międzyrzec Podl.**

ur. 14 lipca, g. 17:04, 3670 g, 56 cm.
Rodzice: Ewelina i Mateusz,
rodzeństwo: Lidia



**Laura Grzesiak,
Abramów**

ur. 16 lipca, g. 11:48, 4050 g, 60 cm.
Rodzice: Aleksandra i Paweł,
rodzeństwo: Filip



**Magdalena Wójcik,
Głębokie, gm. Uścimów**

ur. 18 lipca, g. 10:09, 3300 g.
Rodzice: Marta i Piotr,
rodzeństwo: Jakub 12 l., Bartosz 8 l.



**Cezary Pruszcak,
Derewiczna,
gm. Komarówka Podl.**

ur. 18 lipca, g. 18:15, 3500 g, 54 cm.
Rodzice: Alicja i Tobiasz



**Antoś Nicpoń,
Zagrody
Łukowieckie**

ur. 18 lipca, g. 10:55, 3690 g, 56 cm.
Rodzice: Katarzyna i Damian

Walery Pisarek (1931–2017) – profesor, który całe pokolenia uczył poprawnej polszczyzny

Zawsze pamiętał o rodzinnym dworku w Jaszczowie

Cała opowieść zaczęła się w dworku w Jaszczowie. Miejscowość w powiecie łęczyńskim ma niebanalną i godną uwagi historię, ale wiele osób dowiadywało się o niej z powodów ściśle „gramatycznych”. Od profesora studenci ze wszystkich stron kraju mogli usłyszeć w czasie obleganych wykładów, że jedyna prawidłowa odmiana w celowniku nazwy dwóch wsi z jego rodzinnych stron to ku „Jaszczowowi” i „Milejowowi”.

...Stał dwór szlachecki, z drzewa, lecz podmurowany;
Świeciły się z daleka
pobielane ściany,
Tym bielsze, że odbite
od ciemnej zieleni
Topoli, co go bronią
od wiatrów jesieni...

- opis oczywiście dotyczy Soplicowa, ale w filmie dokumentalnym „Był dwór” z 1995 roku profesor właśnie od niego zaczął swoją opowieść o domu rodzinnym. Takie postawienie sprawy łączy ze sobą dwie ojczyzny, którym wierny był Walery Pisarek - ziemiański Jaszczów na Lubelszczyźnie oraz polszczyznę.

Krótkie dzieciństwo

Sielskie dzieciństwo przysłego uczonego przerwał wybuch wojny. - Ojciec wyjechał na wschód z całą dyрекcją, siostra została w Radomiu, mamusia i dzieci w Jaszczowie, służba uciekła - wspominała jedna z siostr profesora. Ojciec, zatrzymany przez Sowietów, został zesłany w głąb Rosji i zmarł w 1940 roku. Rodzina o szczegółach dowiedziała się długie lata później.

Po zakończeniu działań wojennych niezwykle zdolny chłopiec zaczyna uczęszczać do gimnazjum w Milejowie. Dość szybko pakuje się w kłopoty. Znakomite, patriotyczne tradycje domowe nie pozwalają na zachowanie bierności wobec nowego, koszmarnego ustroju. Zarówno po mieczu jak i kądzieli otrzymuje geny konspiratora: wśród przodków miał członków POW, brat matki miał nawet, jak się wydaje,

skłonności komunizujące choć oskarżenie o zamach terrorystyczny w 1923 roku i idący za tym proces wydawały się być oparte na nikłych dowodach. Nie wiemy zbyt wiele o szczegółach organizacji, planach działania i celach grupy młodzieży, która skupiła się wokół młodziutkiego Pisarka.

Przyszło czterech oberwańców

Pisze jego córka pani Dorota Krzywicka-Kaindel:

Jesienią 1946 roku oskarżono go o nielegalne posiadanie broni i zorganizowanie grupy konspiracyjnej „Nauka-Ojczyzna-Wiara”. Został wówczas zamknięty w baszcie lubelskiego zamku. Był wielokrotnie przesłuchiwany, poniżany i bity drewnianą pałką po nagim ciele. Spędził tam pół roku. Stłoczeni więźniowie spali w kilkudziesięciu na betonie bez sienników. Zimą przez pozbawione szyb otwory okienne średniowiecznej baszty padał śnieg. Dziś to miejsce uznawane jest za jedno najcięższych więzień stalinowskich czasów w Polsce. (...) - Przyszło czterech oberwańców i zabrali mi moje dziecko, syna. Rozpacz okropna, a on wychodząc i widząc mój płacz, rzekł: »Mamusiu, i Ty płaczesz?«. Słowa niezapomniane. Zaczęła się wędrówka po adwokatach, sądach. Sprawa. Zwolniony z amnestii po sześciu miesiącach. Nie wiedziałam, kiedy go wypuszczą, więc stałam pod zamkiem w Lublinie przez dwa dni na mrozie i ście. (...) Wróciliśmy do domu. Rano na drugi dzień witam go, a on mi mówi: »Mamusiu, uszczypnij mnie, niech wiem, że nie śnię« - pisała babcia.

Z lubelskiej wieży na Jagiellonkę

Ciężkie więzienie nie złamało młodzieńca. Jak się wydaje wyszedł silniejszy, twardszy, mocniej przekonany o swoich ideałach i potrzebie chodzenia z głową podniesioną do góry nawet w najtrudniejszych okolicznościach.

W międzyczasie jego matka, Wanda z Bagińskich, wychodzi ponownie za mąż. Spotyka przypadkowo Mariana Chaciewicza, swoją młodzieńczą miłość. Dwadzieścia pięć lat wcześniej zwróciła mu pier-



Dwór w Jaszczowie od strony ogrodu. Zdjęcie z roku 1959 pochodzące z karty zabytku (zobacz www.zabytek.pl)



Profesor Pisarek w latach sześćdziesiątych często odwiedzał Jaszczów, pomagał w pracach remontowych, wyprowadzał krowy, jak wynika z filmu zachowanego w Polskim Archiwum Filmów Domowych (<https://filmydomowe.artmuseum.pl/>) sprawiał mu to ogromną przyjemność

ścioneek, kiedy ten, w jej ocenie, migał się od pójścia na front w 1920 roku. Teraz spotyka go jako steranego życiem pana w średnim wieku, który dopiero co wrócił ze zsyłki w głąb Sowietów. Skoro jednak tak zweryfikował swój patriotyzm... Chaciewicz okaże się bardzo przyzwoitym, lojalnym wobec rodziny człowiekiem.

Walery Pisarek składa podanie o przyjęcie na studia. Musi mocno się nagłowić, żeby znaleźć odpowiednią formułę. Pisze, że rodzice prowadzili gospodarstwo rolne, milczy, że z dworem i kilkudziesięciohektarowe. Datę śmierci ojca przenosi na rok 1943, o swoim epizodzie więziennym milczy. Udało się! Można studiować

polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim i zakładać tajną organizację!

W szponach bezpieki

O studenckiej organizacji „Helena” wiemy stosunkowo niewiele, wszystko co pewne pomieścił dr Grzegorz Baziur w 10-stronnicowym artykule w Studiach Historycznych w 2008 roku. Nie była to rozbudowana struktura. W maju 1950 roku w jednym z krakowskich parków spotkało się kilku studentów, postanowili coś zrobić: nawiązywać kontakty z Zachodem i podobnymi organizacjami. Kilku z nich (na pewno zaś jeden kolega jeszcze z czasów jaszczo-wsko-milejow-

skich) miało doświadczenie z pierwszej konspiracji. Kolejny raz spotkali się kilka miesięcy później i przyjęli nazwę. Za cały sprzęt mieli jeden powielacz i jeszcze wojenny pistolet.

Jesienią 1951 roku adres Pisarka ubecy znaleźli przy zastrzelonym konspiratorze z szeregów ruchu „Wolność i Sprawiedliwość”. Potem poszło już błyskawicznie. Następnego dnia Walery Pisarek został zatrzymany i dostawiony na Plac Inwalidów do Urzędu Bezpieczeństwa. To ten ponury budynek, do którego chodzi Mateusz Birkut z „Człowieka z marmuru”. Zaczyna się horror.

cdn.

Zbigniew Smółko

Dwór w Jaszczowie został zbudowany w początkach XIX wieku dla Ludwika Kickiego, wybitnego oficera armii Księstwa Warszawskiego, weterana m.in. bitew pod Możejkiem (Borodino) i Lipskiem, gdzie niemal do ostatnich chwil towarzyszył księciu Józefowi Poniatowskiemu. Po upadku Cesarza złożył dymisję i przez kilka lat prowadził życie hreczkosieja (z drobną skłonnością do bibek i hazardu...) w kilku rozrzuconych po Lubelszczyźnie majątkach. To na progu dworku w Jaszczowie przyjął deputatów, którzy przyjechali prosić go o przystąpienie do powstania, co ochoczo uczynił. Kiedy poległ śmiercią walecznych w czasie bitwy pod Ostrołęką, majątek odziedziczyła po nim jego żona, Natalia z Bispingów. Oprócz kapitalnych pamiątek została po sobie prace archeologiczne dotyczące najbliższej okolicy Jaszczowa. Kolejnymi właścicielami byli m.in. Rostrowscy, Poniatowscy - dziedzicem był m.in. Juliusz, kilkakrotny minister rolnictwa w czasach II Rzeczypospolitej

Z notatki ubeka o młodym Pisarku: (...) Już w Gimnazjum w Milejowie k. Lublina wchodził w skład młodzieżowej grupy, która krytykowała ustrój Polski Ludowej (...) Chłonnym na propagandę antykomunistyczną, pilnie słucha audycji radiowych BBC, dojrzewa u niego myśl zorganizowania nielegalnej organizacji (za tekstem Grzegorza Baziura w Studiach Historycznych z 2008 roku)

W niedzielę XXVI Jarmark Holeński. Takie cuda tylko tutaj

Będzie liturgia, sztuka, koncerty zespołów



W rejonie starego wiatraka zwykle słychać improwizowane koncerty. Zaraz obok warsztaty kowalskie, strefa kulinarna i stragany, stragany, stragany...



Istniejąca we wsi przed 1588 rokiem świątynia została zniszczona w czasie wojny północnej w 1702 roku. Miejscowa dziedziczka Paraskiewa Rzewuska natychmiast wówczas ufundowała, stojącą do dziś, cerkiew drewnianą wraz z dzwonnica. Utrzymana była w ludowym barokowym stylu jako świątynię jednonawową, z rzadką w architekturze cerkiewnej kwadratową absydą. Była to świątynia parafialną dla Holi, Zamołodycz, Kropiwek i Krzywówierzy. Od tej pory odprawiają się tutaj dwa roczne prazniki, czyli święta parafialne: w niedzielę po 23 lipca ku czci św. Antoniego i w listopadzie ku czci Paraskiewy Piatnicy

W pierwszą niedzielę po 23 lipca do Holi (pow. włodawski) można przyjechać z całego mnóstwa powodów. Z pobożności, bo to prawosławne święto ku czci patrona tamtejszej cerkwi św. Antoniego Pieczerskiego.

Z ciekawości, po pogranicze Polesia i Podlasia to ciągle teren, poza kilkoma ośrodkami turystycznie nieodkryty. Można cały dzień spędzić na pełnych wysokiej klasy rękodziela straganach. Można wreszcie słuchać muzyki, która kształ-

towała tu pokolenia. Każdy powód jest świetny. Historia dorocznych spotkań w Holi, maleńkiej, zamieszkannej przez kilkadziesiąt osób wioseczce między Parczewem a Włodawą, zaczęła się w latach dziewięćdziesiątych od organizowanych przez grupę przyjaciół (głównie z Radzyna Podlaskiego) plenerów malarskich. Ich gospodarzami było małżeństwo Aliny i Tadeusza Karabowiczów, artystów, miłośników i animatorów lokalnej kultury, znawców spraw wschodu, twórców skansenu dokumentującego historię materialną Podlasia i Polesia. Impreza puchła z roku

na rok, pojawiali się nowi ludzie, koncepty, działania. Jej centralnym punktem pozostała jednak poranna boska liturgia ku czci patrona tutejszej cerkiewki, świętego Antoniego Pieczerskiego z Kijowa, duchowego ojca wszystkich ruskich mnichów. Co roku celebrować ją arcybiskup Abel w asyście licznie zjeżdżającego duchowieństwa. Serdecznie namawiam, żeby choć na chwilę przystanąć na przycerkiewnym cmentarzu (bo sama świątynia wypełniona szczerze pobożnymi odpornymi na upały!) i choć na chwilę wsłuchać się w piękno cerkiewnoślawiańskich śpiewów, które

w tym miejscu wznoszone są od stuleci. Po zakończonym nabożeństwie można zajrzeć też do wnętrza, zawsze ktoś chętnie oprowadzi. Goście zjeżdżają z blizszej i dalszej okolicy. W trakcie nabożeństwa skansen zamienia się w ogromne, ciasne targowisko. Czego i kogo tam nie ma? Jest wszystko i są wszyscy! Pszczelarnie z miodami, Koła Gospodyń Wiejskich z cudeńkami lokalnej kuchni (polskiej, ukraińskiej, białoruskiej, tatarskiej, litewskiej), gliniane garnki, wikli-

nowe kosze, obrusy, produkty z lnu, wosku, obrazy, ikony, rzeźby, szkło, wyroby z drewna. Mistrzowie często dzielą się swoją wiedzą prowadząc warsztaty. Potem robi się coraz głośniejsze. Na scenę wkraczają ludowe zespoły, prezentujące muzykę, której czasem nie usłyszycie już nigdzie indziej. Od folku całego regionu, przez tzw. biały śpiew po nowoczesne aranżacje stareńkich motywów. Acz Zenka Martyniuka i jego kolegów brak. Tak czy siak: przyjeżdżajcie.

Zbigniew Smółko

Miejscowość Holi jest niewielką wsią usytuowaną przy szosie wiodącej z Włodawy przez Stary Brus do Parczewa oraz z Włodawy przez Wyrki do Sosnowicy. Obecnie mieszka w niej około stu osób, w tym kilka wyznających prawosławie rodzin ukraińskich

Bronisław Trentowski (1806–1869) – ze wsi pod Parczewem i Włodawą do niemieckich uniwersytetów (cz. III)

Oryginalny filozof z łukowskiej szkoły

„W r. 1819, w którym ukończyłem 11 lat życia, posłał mnie ojciec do Łukowa i oddał do publicznego gimnazjum...” - pisze w autobiografii jeden z najciekawszych, a przy tym nieocenianych polskich filozofów XIX stulecia. Pijarska szkoła w Łukowie była żywną glebą dla wzrostu ambitnego i zdolnego młodzieńca.

Bolesław Trentowski urodził się w Opolu (gm. Podedwórze pow. parczewski), nauki pobierał w pijarskiej szkole w Łukowie, gdzie jego mentorem był słynny z uczoności i niepokornego charakteru ksiądz Kazimierz Pułaski. Potem ukończył studia uniwersyteckie w Warszawie,

przez dwa lata pracował jako nauczyciel w Szczuczynie. Na wieść o wybuchu powstania listopadowego wstąpił w szeregi armii, gdzie sprawował się nad podziw dobrze, dochodząc dzięki autentycznym zasługom na polach bitew do stopnia porucznika.

W świecie niemieckich uniwersytetów

...Zagniewani bogowie zawyrokowali nareszcie o klęskę mojej ojczyzny. Upadła najniebezpieczniejsza, a z nią runęły także (spiszone) niezdobyte mury, które mogły obrońić Europę przed barbarzyńcami, szerzącymi postrach! Zgon jej był jękiem umierającej wolności. Po tern, co zaszło, wkroczyłem do Prus z korpusem Rybińskiego, pożegnany moich współtowarzyszy i rozstałem się z zawodem rycerskim - napisze potem w autobiografii.

Nie da się wykluczyć, że w upadku Polski widział przyszły

ca? Kobieta, rospawiająca o filozofii Kanta, Szellinga, Hegla, taką samą obudza ekliwosć, jak wąsaty wiarus robiący pończochę. Jeżeli zaś, niestety, porzywa ona za pióro i wydaje system filozoficzny, będący z góry niefilozofią; wtedy odgrywa najkomiczniejszą rolę. Zauważcie, to pawian w szlafroku, przy pulpicie i przed stołem papierów! Chciała być mądrością nad mądrości, a okazuje się głupotą nad głupotą. Czem jest Ziemęcka, jako filozofka? I kobiecem i męskim zerem! Już niejeden babiaszek rzucił się do umiejętności i pisał o niej; żaden przecież niepodniósł jej na wyższy stopień i tylko nią frymarczył.

Trentowski nie zwykł gryźć się w język ani wstrzymywać pióra w polemikach naukowych i publicystycznych. Oto jak potraktował Eleonorę Ziemęcką, uznawaną za pierwszą polską filozofkę, z którą poróżnił się w znaczeniu dla pedagogiki dorobku Hegla (Trentowski cenił go wysoko, a Ziemęcka, pobożna katoliczka, nie...)

filozof jakieś fatum i wydarzenie traktował niezwykle poważnie. Swoją przyszłość w tym momencie wiąże z pobytem w Niemczech, szuka angażu na tamtejszych uniwersytetach, które w wielu dziedzinach stanowiły absolutną europejską czołówkę.

Zmienia nawet pisownię nazwiska z oryginalnego Trętowski na „Trentowski”. W Królewcu słucha wykładów w J. F. Herbarta. Po krótkim pobycie w Lipsku i Jenie udał się do Heidelbergu, gdzie rozpoczął studia filozoficzne pod kierunkiem protestanckiego teo-

Wyszkolony przez pobożnych pijarów z Łukowa wysokiego stopnia mason, utrzymujący, że Chrystus i bogowie słowiancy to w zasadzie to samo. Korespondent i równorzędny partner intelektualny Mickiewicza, Krasieńskiego, Hoffmanowej. Jeden z ojców polskiej pedagogiki, próbował stworzyć uniwersalny system filozoficzny wyprzedzający swoją epokę

profesurę, lecz mimo spełnienia wszystkich wymagań, dalej działał jako prywatny docent - utrzymując się z czesnego płaconego przez słuchaczy.

Traktat o edukacji

W 1842 roku publikuje swoje najważniejsze dzieło, *Chowanna, czyli System pedagogiki narodowej jako umiejętności wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży*. Dzieło jest potężne, w nowoczesnym wydaniu z roku 1970 ma z górą półtora tysiąca stron. W pierwszej części skoncentrowane jest na osobie samego wychowanka, w drugiej na postaci i metodzie działania nauczyciela i wychowawcy, trzecia zaś, najmniej praktyczna ale bogata w oryginalne przemyślenia, to swoista historia edukacji i towarzyszącej jej filozofii.

cdn.

Zbigniew Smółko

Tak spełnia się marzenia. Z Wisłki Józefów do Centralnej Ligi Juniorów i Ligi Wojewódzkiej

Dla trzech młodych zawodników Wisłki Józefów otwierają się nowe możliwości. W nadchodzącym sezonie dwóch z nich zagra w Centralnej Lidze Juniorów, a jeden w Lidze Wojewódzkiej.

Trzech młodych piłkarzy z rocznika 2010 - Jan Góralski, Antoni Bownik i Kacper Bernadzki - już oficjalnie żegna się z Wisłką Józefów. Teraz trenować i grać będą odpowiednio w barwach Górnika Łęczna, Polonii Warszawa i Lublinianki Lublin.

Centralna Liga Juniorów powstała w 2013 roku, zastępując Młodą Ekstraklasę. Jej opiekunem jest Polski Związek Piłki Nożnej.

Jak przyznaje trener Wisłki, Karol Jaruzel, takie pożegnania do najłatwiejszych nie należą, ale przed jego młodymi podopiecznymi otwierają się nowe możliwości. W końcu ciężko na o pracowali. Wspólnie trenowali od siedmiu lat. Oczywiście wszystkim mocno kibicuje.

- Ciężko pracowali na swój sukces. W ciągu tych kilku lat wspólnej pracy żyłem się z chłopakami, widziałem, jak się zmieniają... Ale cieszę się ich sukcesem i mocno trzymam kciuki, bo młody zawodnik w lepszej lidze zagrać nie może - mówi trener.



Od lewej: Antoni Bownik, Kacper Bernadzki i Jan Góralski

Jan Góralski:
„Przedemną nowe przygody i wyzwania”

- Dzięki grze w Wisłce zrozumiałem, co oznacza granie w piłkę, zostawianie serca na boisku, walczenie do ostatnich minut... Wygrywanie i przegrywanie meczów nauczyło mnie, że nigdy nie należy odpuszczać. Dowiedziałem się, jaką daje to radość, nie tylko na boisku, ale i poza nim. Z chwilą objęcia roli kapitana priorytetem dla mnie stało się nie tylko zdobywanie jak najlepszych wyników, ale również jednoczenie drużyny i wprowadzanie dobrego ducha. Miałem okazję poznać wspaniałych chłopaków, z którymi grałem i dzięki którym ten klub zostanie zapamiętany na długo. Tylu sukcesów nie byłoby bez znakomitego trenera - Karola

Jaruzela i proboszcza parafii Rybitwy - Marka Romańskiego. To właśnie dzięki nim w czerwcu 2022 roku, w Kołobrzegu wraz z drużyną, reprezentując parafię Rybitwy, zdobyliśmy Mistrzostwo Polski w Liturgicznej Służbie Ołtarza. Nie byłoby mnie tu, gdyby nie moi rodzice, którzy zawsze mnie wspierali i pomagali. Niestety moja przygoda z Wisłką się już kończy. Teraz będę grał w barwach Górnika Łęczna. Drużyna dostała się do Centralnej Ligi Juniorów i jest to dla mnie okazja, aby przejść na wyższy poziom. Mam nadzieję, że uda mi się grać tam równie dobrze, jak tu. Przedemną nowe przygody i wyzwania, ale zawsze będę pamiętał o swoich kolegach, przyjaciółach, trenerze i osobach, dzięki którym mogłem przeżyć niesamowite przygody.



Karol Jaruzel,
trener

Siedem wspólnych lat, wiele wspólnych treningów, wiele wspólnych wyjazdów. Przez ten czas chłopcy rozwijali się na moich oczach dzięki ciężkiej pracy na każdym treningu. Mieli swoje ambicje i konsekwentnie dążyli do celu. Cieszę się, że jako trener, mogłem dołożyć cegiełkę do ich sportowego rozwoju. Zawsze będę trzymał mocno kciuki, by ich marzenia się spełniły.

Antoni Bownik:
„Najlepiej będę wspominał kilkudniowe wyjazdy na przeróżne turnieje”

Żegnam się z Klubem Wiśła Józefów i przechodzę do Polonii Warszawa. To było pięknych osiem lat wspólnego grania w tym klubie. Najlepiej będę wspominał kilkudniowe wyjazdy na przeróżne turnieje. A szczególnie turnieje Zina Cup.

Wraz z moją obecną drużyną będziemy walczyć w Centralnej Lidze Juniorów u-15, gdzie zmierzmy się z takimi drużynami jak: Radomiak Radom, Znicz Pruszków oraz Legia Warszawa. Aktualnie odpoczywam w domu i lecę się z kontuzji, ale już niedługo wracam do grania.

Kacper Bernadzki:
„Moim głównym celem, jest granie na najwyższym europejskim poziomie”

W piłkę gram od najmłodszych lat. Najpierw grałem z dziadkiem, który zarażał mnie pasją do tego sportu. Od 6. roku życia gram w Wisłce Józefów.

Uważam, że sport wpłynął na mnie pozytywnie, poprawił moją wytrzymałość, siłę i szybkość. Dzięki grze w klubie zyskałem wielu nowych przyjaciół i zrozumiałem, że praca zespołowa jest niezbędna do osiągnięcia sukcesu. Granie w piłkę nożną nauczyło mnie dyscypliny i determinacji w dążeniu do celu. Uprawianie tego sportu znaczy dla mnie wiele. Od zawsze byłem blisko

Centralna Liga Juniorów

to klasa męskich ligowych rozgrywek piłkarskich w Polsce. Jest ona przeznaczona dla drużyn juniorów starszych i juniorów młodszych. Zwycięzca rozgrywek „CLJ starszych” zostaje Mistrzem Polski juniorów starszych, a zwycięzca „CLJ młodszych” zostaje Mistrzem Polski juniorów młodszych. Zwycięzca rozgrywek dostaje prawo do gry w Lidze Juniorów UEFA.

z piłką nożną i z podziwem patrzyłem na piłkarzy, wychodzących na stadiony pełne kibiców. Mogę powiedzieć, że piłka nożna, to część mnie. Moim głównym celem, jest granie na najwyższym europejskim poziomie. Na ten moment, skupiam się na tym, aby dać z siebie wszystko w Klubie Sportowym Lublinianka i wywalczyć z nim awans do Centralnej Ligi Juniorów.

Jan, Antoni i Kacper nie są pierwszymi zawodnikami Wiśłki Józefów, którzy trafiają do innych klubów. Trzech podopiecznych Karola Jaruzela gra już w barwach Radomiaka Radom, jeden w Górniku Łęczna, a czterech zawodniczek - w Izabeli Puławy.

Agnieszka Gołębiowska

W łukowskim szpitalu może powstać oddział ortopedyczny

Każda z gmin oraz samorząd powiatu łukowskiego mają złożyć się na dostosowanie szpitala w Łukowie do utworzenia oddziału ortopedycznego. Dokonały tego już gminy Serokomla, Wola Mysłowska, a ostatnio „za” zagłosowali radni Miasta Łuków.

17 lipca radni Łukowa jednoznacznie podjęli decyzję o przekazaniu ponad 274 tys. zł na dostosowanie pomieszczeń SPZOZ w Łukowie na oddział ortopedyczny.

Dofinansowanie przez samorząd polegać będzie na przekazaniu pieniędzy powiatowi łukowskiemu, który sam w swoim budżecie na rok 2024 zabezpieczył na ten cel ok. 1 mln zł.

Zgodnie z propozycją starosty gminy powiatu łukowskiego



Mariusz Furlepa,
dyrektor SP ZOZ w Łukowie:
Czy powstanie oddział ortopedyczny, czy pododdział ortopedyczny, pokażą najbliższe miesiące

mają przekazywać środki proporcjonalnie do liczby mieszkańców, po 10 zł na osobę.

10 zł od mieszkańca

Gmina Serokomla oraz gmina Wola Mysłowska już podjęły stosowne uchwały. Swoją uchwałę w tej sprawie przyjęli również radni miasta Łuków.

- Projekt uchwały jest wynikiem wniosku, który wpłynął do Urzędu Miasta ze Starostwa Powiatowego. Starosta Łukowski zwraca się o solidarne współfinansowanie zadania pod nazwą „Dostosowanie pomieszczeń do funkcjonowania oddziału ortopedycznego

w szpitalu w Łukowie”. Propozowany sposób finansowania zakłada, że połowę środków przeznaczy powiat łukowski, a drugą połowę gminy powiatu według wskaźnika 10 zł od jednego mieszkańca - wyjaśnił Waldemar Siurek, sekretarz miasta Łuków.

- Dofinansowanie będzie dotyczyło tylko i wyłącznie remontu. Większość sprzętu już mamy, a część będzie zakupiona z innych dotacji. Logistyczne wyposażenie, takie jak łóżka, będziemy musieli rozważyć w przyszłości, ale to jest problem drugorzędny - wyjaśnił dyrektor szpitala, Mariusz Furlepa.

Dyrektor Furlepa wyjaśnił, że kosztorys i projekt są już gotowe, a całość inwestycji ma wynieść 2,4 mln zł.

Oddział czy pododdział?

Radny Grzegorz Gomoła zapytał o kosztorys i szczegóły planowanej inwestycji. - Czy to jest utworzenie oddziału, czy pododdziału ortopedycznego? - pytał.

Tego jeszcze nie wiadomo. Okazało się, że procedury, które zostałyby wycenione wyżej na oddziale ortopedycznym, będą identycznie wyceniane na oddziałach chirurgicznych z pododdziałami ortopedycznymi.

- Proszę państwa o wsparcie do stworzenia oddziału ortopedycznego, ja jeszcze o tym nie wiedziałem. I po prostu wtedy tworzymy na siłę oddział ortopedyczny. Ze względów finansowych nie bardzo by miało to sens, dlatego że każdy oddział

musi mieć oddzielnego ordynatora, oddzielną oddziałową, oddzielny personel, natomiast jeżeli byłby to pododdział, to może być jeden ordynator, jedna oddziałowa, personel, ewentualnie troszkę zwiększony i nie będzie to wymagało dodatkowych nakładów i kosztów personalnych - wyjaśnił Mariusz Furlepa.

Formalne Poprawki i Ostateczna Decyzja

Podczas dyskusji radny Gomoła zgłosił formalny wniosek dotyczący konieczności posiadania pozytywnej oceny celowości inwestycji.

- Zgodnie z artykułem 115 ustawy o działalności leczniczej, jednostki samorządu terytorialnego mogą dofinansować inwestycje w ochronie zdrowia, jednak warunkiem jest posiadanie pozytywnej oceny o celowości inwestycji - stwierdził Gomoła.

274 590,00
- tyle przeznaczy Miasto Łuków na dostosowanie pomieszczeń do funkcjonowania oddziału ortopedycznego

Dyrektor Furlepa zapewnił, że odpowiednie dokumenty są w trakcie przygotowywania.

Radny Gomoła zaproponował również zwiększenie kwoty dofinansowania z 10 zł na mieszkańca do 12 zł, z czego po dyskusji z adwokatem Urzędu Miasta zrezygnował.

Ostatecznie Rada Miasta jednogłośnie przegłosowała uchwałę o przekazaniu pomocy finansowej z poprawką dotyczącą opinii o celowości inwestycji.

Patryk Pytlak

REG

Muzycy z zespołu Pectus zamienili gitarę i mikrofon na piłkę nożną



Na boisku poza muzykami z zespołu Pectus zobaczyliśmy byłych reprezentantów Polski w piłce nożnej w tym Marka Citkę oraz Piotra Świerczewskiego (fot. Janusz Kryczka)



Piana Party to była prawdziwa zabawa dla najmłodszych



Na boisku pojawiły się również nasze mistrzynie (fot. Janusz Kryczka)

To było bardzo udane popołudnie w Stoczku Łukowskim. Członkowie zespołu Pectus oraz byli reprezentanci Polski w piłce nożnej pokazali, na czym polega wspólna zabawa.

W niedzielę, 14 lipca Stoczek Łukowski gościł niezwykle wydarzenie - piłkarski piknik „Sport Fun Fest”, na którym pojawili się muzycy z zespołu Pectus oraz byli reprezentanci Polski, Marek Citko i Piotr Świerczewski. Zamiast śpiewać, członkowie zespołu Pectus pokazali swoje umiejętności piłkarskie, biorąc udział w emocjonującym meczu towarzyskim. Mecz przeciwko drużynie „Stoczek Łukowski Team”, w której znaleźli się przedstawiciele władz miasta, sponsorzy oraz przyjaciele, dostarczył wielu emocji zarówno zawodnikom, jak i licznie zgromadzonym kibicom.

Impreza rozpoczęła się od pokazowego meczu młodych piłkarzy ze Szkoły Podstawowej w Stoczku Łukowskim, które niedawno odniosły sukces na arenie wojewódzkiej i ogólnopolskiej. Następnie przyszedł czas na główną atrakcję dnia - mecz z udziałem zespołu Pectus oraz byłych reprezentantów Polski. Zarówno Citko, jak i Świerczewski pokazali, że

mimo upływu lat, ich piłkarskie umiejętności nadal są na wysokim poziomie.

Po zakończonym meczu uczestnicy pikniku mieli okazję spotkać się z zawodnikami, zdobyć autografy i zrobić pamiątkowe zdjęcia. Atmosfera była pełna radości i sportowego ducha, a wydarzenie stało się doskonałą okazją do integracji społeczności lokalnej.

Turniej „Piłka jest Kobietą”

Tuż po meczu gwiazd na murawę wybiegły najmłodsze piłkarki ze Stoczka Łukowskiego.

Drużyna 10-latek ze Szkoły Podstawowej w Stoczku Łukowskim niedawno zdobyła pierwsze miejsce w województwie lubelskim, co umożliwiło im udział w Ogólnopolskim Finale XXIV edycji Pucharu Tymbarku w Warszawie. Turniej „Piłka jest Kobietą” był znakomitą okazją, aby ponownie zobaczyć te młode mistrzynie w akcji i uczyć ich sukcesy.

Podczas turnieju, młode piłkarki zaprezentowały swoje umiejętności, które przyczyniły się do ich wcześniejszych osiągnięć. Widzowie mogli podziwiać ich zgranie, taktykę oraz pasję do gry, co wywołało liczne owacje i doping ze strony zebranych kibiców.

Turniej przyciągnął nie tylko lokalnych mieszkańców, ale również gości z innych miej-



Po meczu muzycy z zespołu Pectus znaleźli chwilę na wspólne fotografie z fanami (fot. Janusz Kryczka)

scowości, którzy przybyli, aby wspierać młode zawodniczki. Atmosfera była pełna emocji i sportowego ducha, a każdy mecz dostarczał niezapomnianych wrażeń.

Piana Party i Kolorowe Proszki

Po zakończonych rozgrywkach piłkarskich, w parku miejskim Chojnak dzieci

miały okazję uczestniczyć w fantastycznym piana party oraz szaleć wśród kolorowych proszków.

Młodzi uczestnicy imprezy sprawdzili swoje umiejętności fizyczne, pokonując różnego rodzaju przeszkody, które dostarczyły im mnóstwo radości i satysfakcji. Po sportowych wyzwaniach czekały na nich liczne atrakcje, w tym popularne dmuchańce, które przy-

ciągały uwagę swoją różnorodnością i kolorami.

Jednak to piana party i zabawa kolorowymi proszkami były głównymi atrakcjami popołudnia. Dzieci zanurzały się w pianie, bawiąc się w najlepsze, a kolorowe proszki dodawały całemu wydarzeniu niezwykłego, tęczowego charakteru. Park miejskim Chojnak wypełnił się śmiechem i radością,

a najmłodszy mieli okazję do nieskrępowanej zabawy.

Rodzice, obserwując swoich pociech bawiących się w pianie i wśród kolorowych chmur proszków, również mieli okazję do relaksu i spędzenia miłych chwil w towarzystwie innych rodzin. Atmosfera była pełna pozytywnej energii i bezstroskiej radości.

Patryk Pytlak

Kot: Podjąłem decyzję, iż kończę przygodę z piłką na boisku jako zawodnik

15 lipca skończył 30 lat. Arkadiusz Kot będzie odpowiadał za wyniki Az-Budu Komarówka Podlaska. W poprzednim sezonie zespół pod wodzą Dawida Patkowskiego wywalczył najwyższe miejsce w historii klubu. Ekipa uplasowała się na czwartej pozycji. Jak będzie pod wodzą „Kociaka”?



ROZMOWA Z Arkadiuszem Kotem, nowym trenerem Az-Budu Komarówka Podlaska



Jest okazja, więc chcę spróbować. Nie boję się tego

W Spodziewałeś się oferty z Az-Budu?

- A skąd. Nie spodziewałem się. W trakcie rundy wiosennej, owszem, obserwowałem wyniki drużyny z Komarówki Podlaskiej. Widziałem i wiedziałem, że dobrze im idzie. Byłem pewny, że drużynę dalej będzie prowadził Dawid Patkowski. Jak się okazało, szkoleniowiec postanowił trochę odpocząć od piłki. Wtedy prezesi z drużyny Az-Budu Komarówka Podlaska zadzwonili do mnie. Znamy się już spory

czas. Długo się nie zastanawiałem nad ich propozycją.

W Dlaczego się zdecydowałeś?

- Lubię nowe wyzwania. Nigdy wcześniej nie miałem okazji pracować z drużyną seniorów jako trener. Jest okazja nauczyć się czegoś nowego, więc chcę spróbować. Nie boję się tego.

W Sądziłem, że mimo spadku pozostaniesz w radzyńskich Orłętach...

- Odszedłem. Nie doszliśmy do porozumienia w sprawie nowej umowy.

Postaram się być tylko trenerem. Jeśli wyjdzie sytuacja, że będziemy mieli jakieś problemy ze składem, wskoczę na chwilę pogrąć i pomóc drużynie

W Chyba nikt Ciebie nie wyganiał z Orłęt?

- A skąd. Jestem wychowankiem tego klubu. Zagrałem sporo meczów. Myślę, że mogłem zostać, lecz tak, jak powiedziałem wcześniej - nie dogadali-

śmy się co do nowej umowy. Różnice były zbyt duże, więc już po jednej, dwóch rozmowach temat był zamknięty.

W Czyli na ten moment koniec z grą na wyższym poziomie?

- Na tę chwilę na pewno tak. Podjąłem decyzję, iż kończę przygodę z piłką na boisku jako zawodnik. Czas oddać pole popisu dla młodszych.

W Ale będziesz trenerem w Orłętach?

- Zamierzam dalej prowadzić grupę młodzieżową w Radzy-

niu Podlaskim. Mam rocznik 2013/2014. Trenuję ekipę od niemal pięciu lat. Widzę w chłopcach wielką ochotę do trenowania i uczenia się gry w piłkę. Mam nadzieję, że kiedyś któryś z tych zawodników zajdzie dużo wyżej niż ja. W Az-Budzie mam kolejną grupę. To dziewczęta i chłopcy z roczników 2016-2020. Mega pozytywna grupa dzieciaków.

W A w Az-Budzie zagrasz?

- Postaram się być tylko trenerem. Jeśli wyjdzie sytuacja, że będziemy mieli jakieś problemy ze

Myślę, że mogłem zostać, lecz tak, jak powiedziałem wcześniej - nie dogadaliśmy się co do nowej umowy. Różnice były zbyt duże, więc już po jednej, dwóch rozmowach temat był zamknięty

składem, mam na myśli kontuzje lub jakieś wyjazdy zawodników to wtedy wskoczę na chwilę pogrąć i pomóc drużynie.

mp

Jemu Sokół jest pisany. Do Adamowa wraca jak bumerang

Znamy szkoleniowca Sokoła Adamów.

Stery po Wiesławie Gruli przejął Andrzej Zarzycki. Ostatnio odpowiadał za wyni-

ki Bad Boys Zastawie.

Popularny „Zupa” urodził się we Wrocławiu. Do Łukowa wraz z rodziną przybył, mając trzy latka. Jest wychowankiem Orłęt Łuków. Grał w: Sokole Adamów,

Podlasiu Sokołów Podlaski oraz Błękitnych Kielce, wówczas występujących w II lidze (obecny poziom I ligi).

Jako szkoleniowiec prowadził: Naprzód Skórzec, Pogoń

Siedlce (awans do III ligi), Sokół Adamów, Orłęta Łuków, Kujawiaka Stanin oraz wspomniany Bad Boys Zastawie.

mp



ROZMOWA Z Andrzejem Zarzyckim, nowym-starym trenerem Sokoła Adamów

Wiele razy wchodziłem do tej samej rzeki i póki co, nie utopiłem się

W Kto dzwonił?

- Prezes Mateusz Golan, Odbyliśmy rzeczową rozmowę. Miałem chwilę namysłu i jestem (śmiech - przyp. red.). Nie bez znaczenia była osoba wójta gminy Adamów. Rozmawiałem również o projekcie piłki nożnej z Karolem Ponikowskim. Za moich czasów w drużynie był kierownikiem. Przez lata był oddanym działaczem Sokoła.

W Ile czasu się zastanawiałeś?

- Dzień.

W Spodziewałeś się telefonu?

- Szczerze powiedziawszy, to nie spodzie-

wałem się takiego ruchu działaczy Sokoła.

W Nie jest tak, że nie wchodzi się do tej samej rzeki?

- Wiele razy wchodziłem do tej samej rzeki i póki co, nie utopiłem się (przyp. red.).

W W Sokole grałeś, byłeś już trenerem...

- Prowadząc inne zespoły do Adamowa, zawsze wracałem z sentymentem. Z Sokolem robiłem już awans do czwartej ligi. Przez

Ja już mam kochany 57. wiosen na swoim karku. Skupiam się na pracy trenerskiej. W piłkę lubię pogrąć. Sprawia mi to przyjemność, ale w oldbojach

wiele lat na dość wysokim poziomie graliśmy w Klasie Okręgowej.

W Wchodzisz w buty Wiesława Gruli...

- Szanuję moich poprzedników, ale z całą pewnością, mam się czym pochwalić.

W Jak będzie wyglądała kadra na nowy sezon?

- Spotykamy się na treningu we wtorek. Wtedy będę mądrzejsi. Liczę na to, że żaden z ważnych zawodników Sokoła, którzy grali w poprzednim sezonie, nie zmienia swoich planów i nadal będą występować w ekipie

z Adamowa. Co więcej, będziemy chcieli wzmocnić drużynę.

W Andrzej Zarzycki grającym trenerem?

- Ale mi dałeś pytanie (śmiech - przyp. red.). Co prawda do Bogdana Głąbickiego, który niedawno rozegrał mecz pożegnalny, brakuje mi równo 20 lat, ale nie będę się wygłupiał. Ja już mam kochany 57. wiosen na swoim karku. Skupiam się na pracy trenerskiej. W piłkę lubię pogrąć. Sprawia mi to przyjemność, ale w oldbojach.

W O co powalczycie?

- Chciałbyś wszystko wiedzieć (śmiech - przyp. red.). Myślę, że jeśli po pierwszej rundzie będziemy w środku stawki, to będzie niezły wynik.

Znamy pary Pucharu Polski

Spotkania pierwszej rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym odbędą się 28 lipca o godz. 13 oraz 16. Kolejna faza zmagania została zaplanowana na 4 sierpnia.

PARY I RUNDY PUCHARU POLSKI GODZ. 13

Orłęta II Łuków – Grom Kąkolwnica
Polesie Serokomla – Kujawiak Stanin
Olimpia Jabłoń – LKS Milanów
Orłęta Gołaszyn – Bad Boys Zastawie
Gręzovia Gręzówka – ŁKS Łazy
Tur Turze Rogi – Orłęta I Łuków
Az-Bud II Komarówka Podl. – Orłęta II Radzyń Podl.
Twierdza Kobylany – Podlasie II Biała Podlaska
Podlasie III Biała Podlaska – Red Sielczyk

Dwernicki Stoczek Łukowski – Sokół Adamów

GODZ. 16

Granica Terespol – Lutnia Piszczac
Bizon Jeleniec – Absolwent Domaszewnica
KS Drelów – Az-Bud I Komarówka Podlaska
Krzna Rzeczyca – Orzeł Czemieniki
Bór Dąbie – Unia Żabików
Niwa Łomazy – Victoria Parczew
LZS Dobryń – Agrosport Leśna Podlaska
Ar-Tig Huta Dąbrowa – Olimpia Okrzeja
Bystrzyca Borki – Huragan II Międzyrzec Podlaski
Armata Stoczek Łukowski – Unia Krzywda

mp

Inauguracja w ligach

Znamy terminy pierwszych meczów o punkty w Klasie Okręgowej, Klasie A oraz Klasie B.

KLASA OKRĘGOWA (10/11 sierpnia)

Lutnia – Az-Bud
ŁKS Łazy – Orzeł Unia K. – Kujawiak Sokół – Absolwent Podlasie II – Red Sielczyk Orłęta II – Orłęta Grom – Agrotex Unia Ż. – Victoria
KLASA A - gr. I (24/25 sierpnia)
Olimpia – GLKS Rokitno
KS Drelów – Tytan
LZS Dobryń – Huragan II

Niwa – Granica Dąb – Agrosport Twierdza – Krzna
KLASA A - gr. II (24/25 sierpnia)
Bizon – Bór Start – Gręzovia Polesie – Armata Orłęta II – Bad Boys Dwernicki – Orłęta Olimpia – AR-TIG

KLASA B (31.08/01.09)
Wodnik – Orkan Polesie II – Tur Lutnia II – Wenus Bystrzyca – Az-Bud II Unia II Ż. – Wóldom

mp

BIA

Razem raźniej, czyli piknik integracyjny w Anielinie



Wspólne ćwiczenia i tańce podobały się uczestnikom pikniku (fot. Janusz Kryczka)



W części artystycznej wystąpiła grupa teatralna „Anielinki” z ŚDS w Anielinie z premierowym przedstawieniem pt. „Opowieści o aniołach” (fot. Janusz Kryczka)

GMINA KRZYWDA: Konkursy i zabawy integracyjne, pokazy strażackie, prezentacje zabytkowych pojazdów i wspólny poczęstunek złożyły się na program Pikniku Integracyjnego w Anielinie.

Na pikniku bawiło się około 400 osób. Do wspólnej zabawy pod hasłem „Razem raźniej” w środę 10 lipca organizatorzy ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Anielinie zaprosili mieszkańców oraz przedstawicieli ośrodków wsparcia osób niepełnosprawnych z kilku powiatów: „Przylądek” w Łukowie, domów pomocy społecznej w Ostrowie Lubelskim,

Ryżkach i Woli Gułowskiej, Dziennego ŚDS w Radzynie Podlaskim i Radzyńskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Ósmy kolor tęczy”, środowiskowych domów samopomocy w Międzyzlesiu i „Zielony zakątek” w Sosnowicy, WTZ w Żelechowie i Stoczku Łukowskim, SOSW w Baczkanie, Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Adamowie i Pogotowia Opiekuńczego w Stoczku Łukowskim.

Liczne atrakcje

W części artystycznej wystąpiła grupa teatralna „Anielinki” z ŚDS w Anielinie z premierowym przedstawieniem pt. „Opowieści o aniołach” oraz solistka Kinga Sowa.



KGW Okrzeja przygotowało przysmaki (fot. Janusz Kryczka)

Uczestnicy oglądali wystawę aut „Klasyki Youngtimery LLU”, robili zdjęcia w fotobudce, brali udział w animacjach i konkurencjach sportowych, które prowadzili Daniel Sobczak i Magdalena Wesołowska.

Były potrawy z grilla, wata cukrowa i inne przysmaki.

Po konkursie

Rozstrzygnięto konkurs na temat profilaktyki uzależnień. Jego



Można było zrobić kolorowe tatuaże (fot. Janusz Kryczka)

uczestnicy w tym roku nagrywali wiersze, które przesłali do Anielina. Zdaniem jury na I nagrodę zasłużył ŚDS „Zielony zakątek” w Sosnowicy, II miejsce zajął WTZ w Stoczku Łukowskim, a III – ŚDS w Anielinie.

Organizatorzy imprezy: ŚDS w Anielinie, Starostwo Powiatowe w Łukowie, wójt Wojciech Czerniec i GKRPA w Krzywdzie.

mo

Plastyczny finał sezonu w centrum kultury w Krzywdzie

10 lipca w Centrum Kultury w Krzywdzie odbędzie się wyjątkowa wystawa podsumowująca zajęcia z rysunku i malarstwa pod nazwą „Do dzieła”.

Zajęcia były prowadzone przez Dorotę Tyszkę i przyciągnęły około 30 dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 13 lat. Program obejmował nie tylko tradycyjne zajęcia stacjonarne, ale również plenerowe wyjazdy, które miały miejsce w czerwcu. Uczestnicy mieli okazję pracować nad swoimi umiejętnościami artystycznymi w różnorodnych



Wszyscy uczestnicy zajęć otrzymali upominki oraz dyplomy (fot. GBP w Krzywdzie)

miejscach, takich jak nad rzeką, w lesie czy przy stawach.

Przygotowanie środkowej ekspozycji było nie lada wyzwaniem, gdyż z bogatego zbioru prac trzeba było wybrać te, które zostaną zaprezentowane. Ostatecznie na wystawie znajdzie się około 100 prac wykonanych różnymi technikami, w tym ołówkiem, farbami, węglem oraz kredką.

Wernisaż wystawy odbył się w budynku byłego dworca PKP w Krzywdzie. Po otwarciu wystawy będzie można ją oglądać przez kilka tygodni.

Patryk Pytlak

Marta zagra w Legii. Kazanecka: Serial? Wolę obejrzeć mecz

Ma 20 lat. Ostatnio występowała w Unii Lublin. Strzeliła więcej goli, niż zaliczyła meczów. Efekt? Marta Kazanecka została zawodniczką pierwszoligowej Legii Ladies Warszawa! Jej szybkość i nietuzinkowy drybling sprawiają, że jest nie do zatrzymania. Od lat znajdowała się na radarach wielu Ekstraligowych klubów. Była powoływana na konsultacje szkoleniowe reprezentacji Polski U-19. W ostatnim sezonie w barwach Unii Lublin w 22 meczach strzeliła aż 24 bramki i zanotowała 19 asyst.



ROZMOWA Z Martą Kazanecką, nową zawodniczką Legii Ladies Warszawa

W I powiedz, skąd pochodzisz...

- Trudne pytanie (śmiech - przyp. red.). To trudne do ustalenia. Urodziłam się w Warszawie, ale gdy miałam osiem lat, wraz z rodzicami przeprowadziliśmy się na wieś w okolicy Stoczka Łukowskiego. Moi rodzice do dzisiaj mieszkają w Rosach.

W Jak zaczęła się Twoja przygoda z piłką?

- Pierwszą styczność z piłką miałam w wieku siedmiu lat, mama zaprowadziła mnie na pierwszy trening do Marcovii Marki, abym pograła z chłopakami. Po przeprowadzce trenowałam w miejscowym Dwernickim Stoczku Łukowski, ale gdy wiek nie pozwalał mi już grać z chłopakami, przeniosłam się do Pogoni Siedlce. Szukając nowych wyzwań, trafiłam do Unii Lublin, a przed kilkoma dniami związałam się z Legią Warszawą.

W Jak szło w Lublinie?

- Spędziłam tam sześć i pół roku. Do klubu ściągnął mnie trener Jakub Knap. Z zespołem występowałam na różnych poziomach rozgrywkowych, poprzez rozgrywki młodzieżowe aż do seniorskiego grania. W ostatnim

sezonie walczyłyśmy o awans do pierwszej ligi.

W Marta, Legia Warszawa. Jak do tego doszło?

- Kontakt z Legią rozpoczął się już pół roku temu, gdy Unia grała sparing przedsezonowy z drużyną z Warszawy. Dzięki mojej dobrej postawie skontaktował się ze mną trener Maciej Anglart, który proponował mi przenosiny do stolicy. Odmówiłam. W Unii chcieliśmy wywalczyć pierwszą ligę w Lublinie, dlatego zdecydowałam się zostać i pomóc drużynie w walce o awans. Finalnie dobry minijon sezon skończyłyśmy na drugim miejscu w tabeli, które jednak nie premiują do gry w wyższej klasie rozgrywkowej. W czasie posezonowego odpoczynku trener Maciek ponowił kontakt i przekonał mnie do zmiany klubu.

W Ile zastanawiałaś się nad ofertą?

- Wszystko działo się bardzo szybko, bo po sezonie nie było zbyt dużo czasu na po-

Umowa z Legią obowiązuje na dwa lata i mam nadzieję, że w tym czasie uda nam się awansować do Ekstraligi, bo potencjał w zespole jest ogromny

dejmowanie decyzji o przynależności klubowej. Byłam w kontakcie z kilkoma drużynami, ale projekt Legii przekonał mnie najbardziej i całość dopieśmy w około tydzień.

W Na ile się związałaś?

- Umowa z Legią obowiązuje na dwa lata i mam nadzieję, że w tym czasie uda nam się awansować do Ekstraligi, bo potencjał w zespole jest ogromny.

W Dlaczego poszłaś w stronę piłki nożnej?

- Mam wrażenie, że to po prostu drzemie we mnie od urodzenia, bo już od najmłodszych lat byłam zafascynowana tym sportem. Z łatwością przychodziła mi nauka

zonglerki. Spędzałam dużo czasu na

podwórku, robiąc różne sztuczki, które wzniosły moją technikę użytkową na wyższy

poziom, a ta procentuje w meczach ligowych.

W Trenowałaś zapasy u Ryśka Wałachowskiego w Armatach Stoczek Łukowski?

- Nie, nigdy nie trenowałam zapasów ani innego żadnego sportu poza piłką nożną. Zapasy to zajawka mojej młodszej siostry Agaty.

W Poprzedni sezon to super liczby. Spodziewałaś się tego?

- To prawda, zeszły sezon był dla mnie bardzo udany, bo strzeliłam 24 bramki i zaliczyłam 19 asyst w 22 meczach. Tym bardziej przykro, że nie wystarczyło to do wywalczenia awansu z Unią. Nie spodziewałam się, że wykręcę takie liczby, ale strzelanie bramek zawsze jakoś przychodziło mi z łatwością. Najczęściej występuje na pozycji nr 10, czyli takiego ofensywnego pomocnika, co też pozwala mi notować dużo asyst.

W Kto jest Twoim idolem piłkarskim?

- Piłkarski idol to od małego



Marta Kazanecka związała się dwuletnią umową z Legią Ladies Warszawa. Z zespołem chce wywalczyć awans do Ekstraligi Kobiet

Z łatwością przychodziła mi nauka zonglerki. Spędzałam dużo czasu na podwórku, robiąc różne sztuczki, które wzniosły moją technikę użytkową na wyższy poziom, a ta procentuje w meczach ligowych

Cristiano Ronaldo. Pewnego dnia w 2014 roku oczarował mnie on i drużyna, w której występował, czyli Real Madryt. Zawsze chce wygrywać, być najlepszym, strzelać bramki, dostawać piłkę w każdej sytuacji. Kocha ten sport i to jak się mu poświęca, bardzo mi imponuje.

W Wolisz obejrzeć mecz czy serial?

- Ale pytanie (śmiech - przyp. red.). Zdecydowanie mecz, bo jeśli już oglądam serial, to jest on związany z piłką nożną.

W Jakie masz marzenia piłkarskie?

- Aktualnie najmocniej skupiam się na dobrym wejściu do nowej drużyny i wywalczeniu z nią awansu do najwyższej klasy rozgrywkowej. Chcę rozwijać się jako piłkarka. Czas pokaże, co będzie dalej.

A takie marzenie, marzenie?

- Oczywiście chciałabym reprezentować kraj na dużym turnieju oraz walczyć o europejskie puchary, będąc piłkarką najlepszych drużyn.

mp

W ostatnim sezonie w barwach Unii Lublin w 22 meczach strzeliła aż 24 bramki i zanotowała 19 asyst (fot. Bartek Ziółkowski)

Kadra narodowa trenowała w Łukowie

W hali sportowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łukowie odbyło się seminarium szkoleniowe kadry narodowej dzieci Polskiego Związku Kickboxingu!

Konsultacje były oficjalnym rozpoczęciem przygotowań do Mistrzostw Świata na Węgrzech. W treningach wzięło udział 43 zawodników z 12 klubów sportowych: Ninja Academy Warszawa, X Fight Piaseczno, Jurajska Akademia Sportu, LKSW Dan, Taekwondo Kick-boxing, Klub Sportowy Centrum Tang Soo Do Pionki, KSW Łuków, Klub Sportowy Rocky Wrocław, Klub Sportowy Mistrzał, Klub Sportowy Striker, Klub Sportowy Tae, Walhalla Fight Club, Kickboxing Małpka Zawiercie.



Pamiątkowe zdjęcie reprezentacji Polski, która szlifowała formę w Łukowie

Zawodnicy trenowali pod okiem trenera kadry narodowej Zenona Pawlikowskiego. Na zakończenie ostatniej sesji treningowej trener wręczył 28 zawodnikom powołania do kadry narodowej. Wśród powołanych do kadry znaleźli

się trzej łukowianie: Michał Gajda, Leon Stępnik i Fabian Wysocki.

Z tej grupy zostanie wyłoniona wąska kadra, która będzie reprezentowała nasz kraj na mistrzostwach świata. Kto znajdzie się w reprezenta-

cji, dowiemy się już wkrótce. W ubiegłym roku w reprezentacji było 10 zawodników, w tym łukowianin Jakub Oponowicz, który na mistrzostwach Europy w Turcji wywalczył złoty medal.

mp

Prezes Dwernickiego podjęła decyzję



Ewa Buczyńska nie będzie już prezesem Dwernickiego Stoczek Łukowski

Podczas piątkowego (12 lipca) posiedzenia zarządu z funkcji prezes Dwernickiego Stoczek Łukowski zrezygnowała Ewa Buczyńska.

Rezygnację złożyła również dwóch członków zarządu. Zwołano Nadzwyczajne Walne Ze-

branie członków klubu w celu wyłonienia nowego zarządu. Odbędzie się 26 lipca (piątek) w Urzędzie Miasta. Początek o godz. 18.

Obowiązki prezesa klubu przejęła wiceprezes - Beata Kielak. Ewa Buczyńska pozostaje członkiem klubu i deklaruje chęć pomocy nowemu zarządowi.

mp

LUK

Podtopione piwnice, drzewo na ogrodzeniu szkoły, pożar domu. Oto skutki burzy w powiecie łukowskim

W nocy z 15 na 16 lipca powiat łukowski nawiedziła burza, której skutki odczuli niemal wszyscy mieszkańcy regionu. Strażacy interweniowali aż 41 razy, najczęściej usuwając drzewa blokujące drogi i linie elektryczne.

Strażacy odnotowali aż 41 interwencji związanych ze zdarzeniami pogodowymi na terenie gmin Adamów, Krzywda, Łuków, Serokomla, Stanin, Trzebieszów, Wojcieszków i Wola Mysłowska. Najwięcej interwencji dotyczyło wiatrołomów (33 razy), które blokowały drogi, pozrywały linie energetyczne lub zagrażały budynkom.



W gminie Krzywda ciągnik wpadł w dziurę w drodze i nie mógł wyjechać (fot. OSP KSRG Krzywda)

Uszkodzone dachy i zalane budynki

Strażacy interweniowali przy zerwanych lub uszkodzonych dachach w Dębownicy, gm. Trzebieszów i Okrzei, gm. Krzywda (dwa razy). Intensywne opady

deszczu spowodowały zalanie budynków w gminie Adamów (trzy razy).

W Dąbrówce dwa drzewa upadły na dom letniskowy. Strażacy z OSP Wola Gułowska oraz JRG Łuków usunęli jedno z drzew, ale z powodu silnego

wiatru i podmokłego terenu, podnośnik ugrzązł, co uniemożliwiło usunięcie drugiego drzewa. Akcja musiała zostać przerwana ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne.

W Adamowie drzewo przewróciło się na ogrodzenie szkoły, uszkadzając je. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Na miejscu pracowała OSP Adamów.

Blokady dróg

Powalone drzewa zablokowały niemal wszystkie drogi w regionie, co znacząco utrudniło ruch. W miejscowości Krzywda uszkodzeniu uległa jezdnia, w wyniku czego ciągnik rolniczy wpadł w wyrwę. W miejscowości Szczalb doszło do uszkodze-

nia sieci elektrycznej, co spowodowało zanik energii. Strażacy, przy pomocy agregatu prądotwórczego, podtrzymywali niezbędne urządzenie medyczne.

Pożar budynku mieszkalnego W miejscowości Pieńki, gm. Serokomla, wskutek wyładowania atmosferycznego doszło do pożaru budynku mieszkalnego. Uszkodzeniu uległa konstrukcja dachu oraz elewacja obiektu. Strażacy szybko podjęli akcję ratunkową, minimalizując dalsze zniszczenia.

Interwencje jednostek strażackich

W działaniach na terenie powiatu brały udział trzy pojazdy z KP PSP w Łukowie oraz 25 jednostek OSP z powiatu łukowskiego.

Wśród interweniujących jednostek były m.in. OSP KSRG Adamów, OSP KSRG Wola Gułowska, OSP Ferdynandów, OSP Hordzieżka, OSP KSRG Krzywda, OSP KSRG Fiukówka, OSP KSRG Okrzeja, OSP Drożdżak, OSP Radoryż Kościelny, OSP Wola Okrzejska, OSP Łazy, OSP Szczygły Górne, OSP KSRG Serokomla, OSP Charlejew, OSP KSRG Stanin, OSP KSRG Karwów, OSP KSRG Trzebieszów, OSP Celiny, OSP Nurzyna, OSP Popławy-Rogale, OSP KSRG Świderki, OSP KSRG Wojcieszków, OSP KSRG Wola Bystrzycka, OSP KSRG Dwornia, OSP Jarczew oraz OSP Stara Huta.

Na szczęście w wyniku ulewy nikt nie ucierpiał.

Patryk Pytlak

OSP Fiukówka wraca do KSRG

Ochotnicza Straż Pożarna w Fiukówce ponownie stanie się częścią Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego

15 lipca w Łukowie odbyła się uroczystość podpisania trójstronnego porozumienia dotyczącego ponownego włączenia OSP Fiukówka do KSRG.

Podpisanie porozumienia jest zgodne z obowiązującymi przepisami i wytycznymi, stanowiąc pierwszy krok do wydania przez Komendanta



Dokument sygnowali st. bryg. Paweł Wysokiński, Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, Wojciech Czerniec, wójt gminy Krzywda oraz druh Waldemar Kot, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Fiukówce (fot. KP PSP w Łukowie)

Głównego Państwowej Straży Pożarnej decyzji o włączeniu OSP do KSRG na kolejne pięć lat. Jednostki należące do KSRG muszą spełniać szereg wymagań, które gwarantują ich gotowość i skuteczność w działaniach ratowniczych.

Wymagania dla jednostek KSRG

Aby należeć do KSRG, jednostka OSP musi posiadać odpowiednie wyposażenie sprzętowe, określoną liczbę wyszkolonych druhów oraz skuteczne systemy łączności powiadamiania i alarmowa-

nia. Kluczowa jest również stała gotowość do podejmowania działań ratowniczych. OSP Fiukówka spełnia te wymagania, co umożliwiło jej ponowne włączenie do systemu.

OSP Fiukówka jest jedną z trzech jednostek OSP z terenu gminy Krzywda, które działają w strukturach KSRG. Ponowne włączenie tej jednostki do KSRG ma istotne znaczenie dla mieszkańców powiatu łukowskiego oraz gminy Krzywda, zapewniając odpowiednie zabezpieczenie operacyjne w sytuacjach kryzysowych.

Patryk Pytlak

Wakacyjna zabawa ze strażakami w Woli Okrzejskiej

Wola Okrzejska tętniła życiem w minioną sobotę, gdy lokalna Ochotnicza Straż Pożarna zaprosiła mieszkańców na „Wakacje ze Strażakami”

Impreza, zorganizowana przez druhów Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Okrzejskiej, przyciągnęła liczne rodziny z okolic.



Najmłodsi mogli pogłaskać oraz przede wszystkim pojeździć na kuczkach (fot. Janusz Kryczka)



Zawody w przecinaniu drzewa piłą nie były dla każdego. Do tej konkurencji podchodzili tylko najsilniejsi strażacy (fot. Janusz Kryczka)

Dzieci miały okazję korzystać z różnorodnych atrakcji, które zapewniły im mnóstwo radości i niezapomnianych wrażeń. Organizatorzy przygotowali różne formy rozrywki, od dmuchańców, przez przejażdżki na kucyku, po stoisko z popcornem. Gry i konkursy z nagrodami dodatkowo umilały czas najmłodszym uczestnikom.

Wieczorem na uczestników czekała zabawa taneczna pod gołym niebem, którą poprowadził DJ Arecky.

Patryk Pytlak

Majątki radnych gminy Łuków. Oszczędności, długi i nieruchomości

Oświadczenia majątkowe radnych gminy Łuków odsłaniają ich finansowe tajemnice. Sprawdzamy, kto z nich zgromadził największe oszczędności, kto ma największe kredyty oraz jakie nieruchomości i inne wartościowe aktywa posiadają.

Najwięcej oszczędności zgromadził Przemysław Izdebski, który posiada 80 tys. zł w oszczędnościach, 220 tys. zł w lokatach oraz papiery wartościowe o wartości 300 tys. zł. Na drugim miejscu pod względem oszczędności plasuje się Mariusz Burdach z 230 tys. zł. Najmniejsze oszczędności ma Zbigniew Strzyżewski, który zgromadził jedynie 1,3 tys. zł.

Ponadto, Bogumiła Rozwadowska ma 12 tys. zł oszczędności oraz 5 tys. EUR.

Największe i najmniejsze kredyty

Największy kredyt posiada Leszek Dybciak, który zadłużony jest na kwotę 864 tys. zł. Kolejne miejsce zajmuje Paweł Durka z kredytem w wysokości 192,8 tys. zł.

Brak kredytów odnotowano u Moniki Laskowskiej oraz Bogumiły Rozwadowskiej.

Największe i najmniejsze nieruchomości

Najwięcej nieruchomości posiada Leszek Dybciak, który jest właścicielem domu o powierzchni 350 m² wycenionego na 800 tys. zł, gospodarstwa

o powierzchni 29,9 ha o wartości 1,5 mln zł oraz budynku mieszkalnego o powierzchni 100 m² wartego 100 tys. zł.

Najmniej wartościowe nieruchomości posiada Zbigniew Strzyżewski, którego dom o powierzchni 165 m² wyceniony jest na 300 tys. zł.

Ponadto Piotr Lipiński zgromadził oszczędności w dwóch walutach - złotych i dolarach

amerykańskich (7,4 tys. USD), Tomasz Kulik posiada oszczędności w postaci akcji o wartości 1 tys. zł., Przemysław Izdebski posiada papiery wartościowe o wartości 300 tys. zł, a Jarosław Michalak ma największe zarobki, łącznie wynoszące 74,1 tys. zł rocznie z pensji oraz dodatkowo 5,2 tys. zł diety.

kr, Patryk Pytlak

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości - wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys. zł
Mariusz Burdach (49)	Pensja - 42,2 tys. zł	Oszczędności - 230 tys. zł	Dom 140 mkw - 150 tys. zł, mieszkanie 40 mkw - 320 tys. zł	Volvo v40, Opel Mokka - 2016 r.
Elżbieta Durka (53)	Pensja - 4,2 tys. zł , dieta radnego - 5,5 tys. zł , dieta sołtysa - 3,7 tys. zł , dochód z gosp. - 10 tys. zł	brak	Dom 120 mkw - 300 tys. zł, gospodarstwo 9,5 ha - 300 tys. zł	Toyota Avensis - 2009 r.
Paweł Durka (40)	Pensja - 38,5 tys. zł , dieta - 5,2 tys. zł , umowa zlecenie - 10 tys. zł	Oszczędności - 12,8 tys. zł, kredyt - 192,8 tys. zł	Dom 195 mkw - 400 tys. zł, budynek garażowo-mieszkalny 65 mkw - 30 tys. zł, działka bud, 0,19 ha - 100 tys. zł, działka rolna 0,8 ha - 70 tys. zł	Ford S-Max
Leszek Dybciak (44)	Dochód z gosp. - 65,8 tys. zł , RHD - 59,7 tys. zł	Oszczędności - 10 tys. zł, kredyt - 864 tys. zł	Dom 350 mkw - 800 tys. zł, gospodarstwo 29,9 ha - 1,5 mln zł, budynek mieszkalny 100 mkw - 100 tys. zł	Fiat Ducato - 2008 r., Aprilla SR50 - 2017 r., New Holland 2012 r. i 2018 r., Deutz Fahr 2009 r. - 2013 r., Lamborghini 2009 r., C- 360 - 1979 r., inny sprzęt rolniczy
Tadeusz Federczyk (55)	Pensja - 51,9 tys. zł , dieta - 7,5 tys. zł , wynajem mieszkania - 6,8 tys. zł	Oszczędności - 50 tys. zł, kredyt - 110 tys. zł	Dom 200 mkw - 500 tys. zł, mieszkanie 50 mkw - 350 tys. zł, mieszkanie 39 mkw - 331 tys. zł, gospodarstwo 5,4 ha, działka 0,07 ha - 80 tys. zł	Toyota RAV - 2013 r., Toyota Auris - 2007 r.
Przemysław Izdebski (40)	Dochód z gosp. - 80 tys. zł , dieta sołtysa - 4,2 tys. zł	Oszczędności - 80 tys. zł, lokaty - 220 tys. zł, papiery wartościowe - 300 tys. zł	Gospodarstwo 24 ha (dzierzawione)	Audi a4 - 2014 r. (45 tys. zł), ciągnik New Holland - 2001 r. (100 tys. zł)
Tomasz Kulik (57)	Dochód z gosp. - 5 tys. zł , dochód z działalności - 3,4 tys. zł	Oszczędności - 60 tys. zł, akcje - 1 tys. zł, zadłużenie - 4 tys. zł	Dom 160 mkw - 350 tys. zł, mieszkanie 38 mkw - 600 tys. zł, mieszkanie 38 mkw - 280 tys. zł, gospodarstwo 7,6 ha - 250 tys. zł, działka bud 720 mkw - 400 tys. zł	Audi C7 - 80 tys. zł, ciągnik C330 - 18 tys. zł, CASE - 30 tys. zł
Monika Laskowska (49)	brak	Kredyty - brak kwoty	Dom 180 mkw - 400 tys. zł, działka rekreacyjna 755 mkw z domkiem - 150 tys. zł	Chrysler Voyager - 2008 r., Mercedes - 2016 r.
Piotr Lipiński (49)	Pensja - 50 tys. zł , inne dochody - 10,3 tys. zł	Oszczędności - 72,5 tys. zł, 7,4 tys. USD, kredyt - 9 tys. zł	Dom 65 mkw - 250 tys. zł, dom 40 mkw - 120 tys. zł, gospodarstwo 5,7 ha	Renault Scenic - 2010 r., Toyota Corolla - 2004 r.
Stanisława Matejuk (61)	Emerytura - 12,8 tys. zł , dieta - 4,2 tys. zł	brak	Dom 130 mkw - 150 tys. zł	Ford Transit - 2016 r., Hyundai SANTAFE - 2017 r.
Jarosław Michalak (53)	Pensja 74,1 tys. zł , dieta - 5,2 tys. zł	Oszczędności - 40 tys. zł	Dom 180 mkw - 550 tys. zł, mieszkanie 56 mkw - 420 tys. zł	BMW X3 - 2013 r. (50 tys. zł), Hyundai i30 - 2011 r. (17 tys. zł)
Jacek Radomyski (63)	Dieta - 4,5 tys. zł	Oszczędności - 100 tys. zł	Dom 200 mkw - 350 tys. zł, gospodarstwo 6,5 ha - 300 tys. zł	brak
Bogumiła Rozwadowska (68)	Emerytura - 7,2 tys. zł , dieta - 4,2 tys. zł	Oszczędności - 12 tys. zł, 5 tys. EUR	brak	Volvo - 2014 r. (60 tys. zł)
Zbigniew Strzyżewski (54)	Pensja - 24,9 tys. zł , dieta radnego i sołtysa - 5 tys. zł	Oszczędności 1,3 tys. zł, kredyt - 130 tys. zł	Dom 165 mkw - 300 tys. zł	Renault Laguna (18 tys. zł)
Aneta Szczypińska (50)	dochód z gosp. - 10 tys. zł , funkcja sołtysa - 3,2 tys. zł , dieta LIR - 0,8 tys. zł	Kredyt - 100 tys. zł	Dom 180 mkw - 350 tys. zł, mieszkanie 39 mkw - 500 tys. zł, gospodarstwo 13,3 ha - 350 tys. zł	Skoda Octavia - 2011 r. (15 tys. zł), ciągnik Pronar 2001 r. (40 tys. zł)

Modernizacja infrastruktury w Starej Róży. Koniec pierwszego etapu budowy oczyszczalni

Ponad 4,5 mln zł kosztowała budowa nowej oczyszczalni ścieków w Starej Róży.

Wójt Gminy Stoczek Łukowski poinformował, że zakończono pierwszy etap budowy lokalnej oczyszczalni ścieków oraz sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Stara Róża.

Wykonawcą robót była Firma Usługi Budowlane „WELKO” Ewelina Pelc, z siedzibą w Kosinie.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 4,5 mln zł, z czego znaczącą część,

bo aż ponad 3,1 mln zł, pokryto dzięki dofinansowaniu w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Środki te pochodzą z poddziałania „Wsparcie Inwestycji związanych z two-

reniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i oszczędzanie energii”.

Patryk Pytlak



Zakończenie prac przy budowie oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacji sanitarnej ma ogromne znaczenie dla mieszkańców Starej Róży (fot. Gmina Stoczek Łukowski)

O G Ł O S Z E N I E

Stoczek Łukowski, dn. 23 lipiec 2024 r.

G-G.6721.12.2024

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Stoczek Łukowski wraz z przeprowadzeniem strategicznych ocen oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023, poz. 977 z późn. zm.) oraz w związku z art. 6a ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2021, poz. 724 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Stoczek Łukowski:

- Uchwały Nr IV/17/2024 Rady Miasta Stoczek Łukowski w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego południowej części miasta Stoczek Łukowski.
- Uchwały Nr IV/18/2024 Rady Miasta Stoczek Łukowski w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zachodniej części miasta Stoczek Łukowski.

Szczegółowy zakres i granice obszarów objętych sporządzeniem miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego zawierają załączniki graficzne do ww. uchwał dostępne do wglądu w Urzędzie Miasta Stoczek Łukowski oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej w zakładce Uchwały Rady Miasta.

Jednocześnie na podstawie art. 6e ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2021, poz. 724 ze zm.) informuję, iż w dniu 31 lipca 2024 r. odbędą się spotkania otwarte dot. ww. projektów planów miejscowych:

- o godzinie 16:00, w formie spotkania bezpośredniego w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski - spotkanie dotyczące projektu planu obejmującego obszar południowej części miasta Stoczek Łukowski.
- o godzinie 17:00, w formie spotkania bezpośredniego w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski - spotkanie dotyczące projektu planu obejmującego obszar zachodniej części miasta Stoczek Łukowski.
- o godzinie 18:00, za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego, nad możliwymi do ujęcia w tym planie rozwiązaniami – spotkanie dotyczące projektu planu obejmującego obszar południowej części miasta Stoczek Łukowski.
- o godzinie 19:00, za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego, nad możliwymi do ujęcia w tym planie rozwiązaniami – spotkanie dotyczące projektu planu obejmującego obszar zachodniej części miasta Stoczek Łukowski.

Spotkania otwarte przeprowadzane za pomocą środków porozumiewania się na odległość odbędą się pod adresem strony internetowej: <https://whereby.com/emsystem>.

Stosownie do art. 39 ust 1. w związku z art. 46 ust. 1 pkt. 1 art. 51 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2023 poz. 1094 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planów miejscowych, obejmujących w szczególności sporządzenie prognozy oddziaływania na środowisko.

Dokumentacja sprawy znajduje się w Urzędzie Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski i można się z nią zapoznać w godzinach pracy Urzędu w pokoju nr 209, II piętro.

Zainteresowani mogą składać wnioski do sporządzanych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz w ramach strategicznych ocen oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23 sierpnia 2024 r. Wnioski należy składać na piśmie: osobiście w Urzędzie Miasta Stoczek Łukowski, pocztą na adres Urząd Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta Stoczek Łukowski, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2021 roku, poz. 1797 ze zm.) na adres: miasto@stoczek-lukowski.pl lub na elektroniczną skrynkę podawczą Urzędu Miasta Stoczek Łukowski /1f2s85prir/skrytka.

Wniosek do projektu planu miejscowego należy złożyć na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. poz. 2509). Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

Wyciąg z ogłoszenia

Wójt Gminy Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Stoczek Łukowski Pl.T. Kościuszki 1 piętro I, w dniu 23 lipca 2024 roku zostało wywieszone do publicznej wiadomości na okres powyżej 30 dni ogłoszenie zawierające informację o nieruchomościach rolnych stanowiących własność Gminy Stoczek Łukowski, przeznaczonych do dzierżawy na cele rolne.

Ogłoszenie obejmuje:

oddanie w dzierżawę na czas nieokreślony niezabudowanych nieruchomości, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki:

nr 1349 o pow. 2,67 ha położonej w miejscowości Zgórnica uwidocznionej w Księdze Wieczystej Nr LU1U/00075668/5 prowadzonej przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie.

nr 1350 o pow. 0,54 ha położonej w miejscowości Zgórnica uwidocznionej w Księdze Wieczystej Nr LU1U/00075668/5 prowadzonej przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie.

Część działki nr 1348 o pow. 2,91 ha położonej w miejscowości Zgórnica uwidocznionej w Księdze Wieczystej Nr LU1U/00075668/5 prowadzonej przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie.

Termin przetargu ustalono na dzień 26 sierpnia 2024 roku o godzinie 9⁰⁰ (poniedziałek) w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Stoczku Łukowskim Pl. T. Kościuszki 1.

Z pełną treścią ogłoszenia można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7³⁰ – 15³⁰ lub telefonicznie tel. 25 623 97 31, 25 623 97 32. Upoważnieni do udzielenia informacji: Zbigniew Bogusz; Roman Walo

Ogłoszenie zostało opublikowane w całości na stronie internetowej Urzędu Gminy Stoczek Łukowski pod adresem: www.stoczeklukowski.pl oraz w BIP w dniu 23 lipca 2024 roku.

Stoczek Łukowski, 23 lipiec 2024 r.

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pl. T. Kościuszki 1, II piętro, został wywieszony w dniu 23 lipca 2024 r. do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski przeznaczonych do sprzedaży, który obejmuje:

- Działka nr 1607/2 o pow. 299m², położona w m. Stoczek Łuk. przy ul. Krótkiej.
- Działka nr 822/2 o pow. 50m², położona w m. Stoczek Łukowski przy ul. Kolejowej.

Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7:30-15:30 lub pod nr tel. (25) 797 00 36.

Wykaz został opublikowany w całości na stronie internetowej Urzędu pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia” oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami” – w dniu 23 lipca 2024 r.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

Defibrylator na budynku urzędu miasta i gminy Stoczek Łukowski

Mieszkańcy Stoczka Łukowskiego mogą czuć się teraz bezpieczniej, dzięki nowemu defibrylatorowi zamontowanemu na budynku Urzędu Miasta.

Urządzenie zostało zainstalowane 17 lipca, tuż obok wejścia głównego, stanowiąc kluczowy element w systemie ratownictwa medycznego miasta.

Defibrylator zamontowany na budynku Urzędu Miasta w Stoczku Łukowskim jest łatwy w obsłudze i dostępny dla wszystkich. Instrukcje są intuicyjne, co pozwala nawet osobom bez przeszkolenia medycznego na skuteczne jego użycie. W razie potrzeby urządzenie samo przeprowadza użytkownika przez kolejne kroki, co minimalizuje ryzyko błędów.

Defibrylator, znany również jako AED (Automatyczny Defibrylator Zewnętrzny), to niezwykle cenne urządzenie, które może uratować życie w przypadku nagłego zatrzymania akcji serca. Jego funkcjonowanie opiera się na analizie rytmu serca i, w razie potrzeby, dostarczeniu impulsu elektrycznego, który może przywrócić prawidłowe bicie serca.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

aplikuj na:
rekrutacja@agro-top.com.pl

REKRUTUJEMY



agro-top

Prowadzimy nabór na stanowiska produkcyjne,
jak również na specjalistów w swoich dziedzinach

Zwiększamy zatrudnienie średnio o 3 etaty na miesiąc.

Dołącz do nas! Zachęcamy do składania CV nawet jeśli
aktualnie nie prowadzimy rekrutacji dedykowanej Tobie!

**9KM
OD ŁUKOWA
GRĘZÓWKA**

Lokalni przewodnicy turystyczni zapraszają na Szlak Ziemi Łukowskiej



Uczestnicy szkolenia otrzymali certyfikaty z rąk prezesa LGD „RAZEM” Sylwii Romańskiej-Węzik oraz prowadzącego Zbyszka Smółki (fot. LGD „RAZEM”)

Uczestnicy szkoleń organizowanych przez Lokalną Grupę Działania „RAZEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI” będą teraz mogli dzielić się swoją wiedzą o urokach i szlakach Ziemi Łukowskiej. W czerwcu zakończył się cykl szkoleń pt. „Lokalny Przewodnik po Szlaku Ziemi Łukowskiej”, będący częścią projektu „Utworzenie Centrum Informacji Turystycznej Szlaku Ziemi Łukowskiej”.

Cykl szkoleń obejmował:

Szkolenie Przewodnik turystyki rowerowej – dwudniowe szko-

lenie dla osób pracujących zawodowo z młodzieżą zrealizowane 4-5 czerwca.

Szkolenie na lokalnego przewodnika turystycznego – trzydniowe szkolenie dla osób zainteresowanych rozwojem turystyki powiatu łukowskiego.

Pierwszy dzień szkolenia teoretycznego odbył się 24 kwietnia. Kolejne dwa dni były wyjazdami studyjnymi po Szlaku Ziemi Łukowskiej, które miały miejsce 31 maja i 16 czerwca. Dodatkowe spotkanie podsumowujące szkolenie oraz



Podczas szkolenia przewodnicy turystyczni poznali szlaki Ziemi Łukowskiej (fot. LGD „RAZEM”)

wręczenie certyfikatów przez Prezesa Zarządu LGD Sylwii Romańskiej-Węzik i prowadzącego Zbyszka Smółkę odbyło się 18 czerwca.

Cel Szkolenia

Szkolenie miało na celu wyposażenie przyszłych przewodników w niezbędną wiedzę o walorach turystycznych dziesięciu gmin obszaru LGD „RA-

ZEM”, przez które przebiega wytyczony i oznakowany Szlak Ziemi Łukowskiej. Uczestnicy zdobyli praktyczne umiejętności i kompetencje, które pozwolą im zapewnić turystom bezpieczne, edukacyjne i satysfakcjonujące doświadczenia.

Głównym celem projektu jest rozwój potencjału turystycznego naszego regionu i zachęcenie mieszkańców do poznawania lokalnych atrakcji,

często nieoczywistych. Ziemia Łukowska, ze swoją bogatą historią i przyrodą, to wyjątkowe miejsce na mapie Lubelszczyzny i Polski. Zapraszamy na Szlak Ziemi Łukowskiej zarówno turystów spoza regionu, jak i naszych mieszkańców, w myśl powiedzenia „Cudze chwalicie, swego nie znacie”.

Patryk Pytlak

LUK